

P. Jaroszewicz wśród załogi FSO na Żeraniu

27 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z załogą Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W zakładach: montażu silników, spawalni i montażu samochodów Piotr Jaroszewicz zapoznał się z realizacją bieżących zadań produkcyjnych oraz warunkami pracy załogi. Premier, który jest członkiem organizacji partyjnej FSO, przekazał jej pracownikom z okazji zbliżającego się święta 1 Maja pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC i rządu.

Po zakończeniu wizyty w FSO Piotr Jaroszewicz oraz gospodarze woj. śląskiego spotkali się w WRZZ z laureatami dorocznego konkursu plebiscytu na najlepszego pracownika roku 1978. Zaszczytne to miano otrzymał Adam Jesonek — mistrz elektryk w Hucie „Warszawa”.

Zamach stanu w Afganistanie

W dniu wczorajszym dokonano w Afganistanie zamachu stanu. Według napływających z Kabul nielicznych doniesień rząd prezydenta Dauda został obalony a władzę w kraju objął gen. mjr Daguer Wal. Wszyscy członkowie obalonego rządu znajdują się w rękach nowych władz, które zapowiedziały do ludności by poparta siły zbrojne.

Wszystko wskazuje na zamach powiodł się. (opr. kl.)

DLA SIEBIE-DLA NAS



Przedstawiamy wyróżniających się pracowników dzierżawni ZPP „Feniks”: bratarkę Henrykę Gostyńską, mistrza Mariana Płociskiego i pończoszniki: Jadwigę Chudzik, Teresę Pysere i Teresę Filipowską. 3-tysięczna załoga tego przedsiębiorstwa otrzymała w zeszłym roku nowoczesny zapewnijający dobre warunki pracy.

objekt fabryczny, co pozwoliło na podwojenie produkcji. W tym roku „Feniks” wyprodukuje 79,5 mln par wyrobów pończosznicy wysokiej jakości — dwukrotnie więcej niż w 1975 r.

O zakładzie i jego załodze piszemy dziś na str. 3 w artykule pt. „Umieć i chcieć”.

Majowe kwiaty — przodownikom pracy

Uroczystości obchodów 1-majowego święta w woj. skierniewickim zainaugurowane zostały wczoraj spotkaniem działaczy ruchu robotniczego z Sekretariatem KW PZPR.

W trakcie spotkania I sekretarz KW PZPR — Ryszard Bryk, przedstawił dorobek województwa, osiągnięcia ostatnich lat, wskazał

również na coraz większą rolę i oddziaływanie wojewódzkiej organizacji partyjnej. Przekazując działaczom ruchu robotniczego najserdeczniejsze życzenia, przypomniał, że byli oni pierwszą siłą, która rozpoczęła walkę o socjalizm, o taką Polskę, jak mamy dziś.

Po spotkaniu weterani ruchu robotniczego gościli u członków ZSMP z największego skierniewickiego zakładu pracy — „Rawentu”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

- Podwyżka najniższych płac
- Jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka

Z dniem 1 maja br. wchodzi w życie dwie ważne decyzje: podwyżka płac minimalnych oraz jednorazowe zasiłki z tytułu urodzenia dziecka.

Dotychczasowe płace minimalne zostają podwyższone do 1.600 zł miesięcznie, a stawka wynagrodzenia w przeliczeniu na

Komunikat Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

jedną godzinę pracy wzrasta z 7,30 do 8,20 zł na godzinę. Z podwyżki tej skorzysta łącznie ok. 870 tys. pracowników, z czego bezpośrednio podwyżka płacy minimalnej zostanie objętych ok. 570 tys., pozostali zaś otrzymają wyższe stawki płac zasadniczych następujących bezpośrednio po stawce najniższej.

Całkowity koszt realizacji tej decyzji wyniesie w okresie roku ok. 1,9 mld zł, a za 8 miesięcy br. — ok. 1,25 mld zł.

Od 1 maja rozpocznie się również wypłata jednorazowych zasiłków z tytułu urodzenia dziecka. Zasiłki te będą miały charakter powszechny i wypłacane będą w wysokości 2 tys. zł

na każde dziecko urodzone po 30 kwietnia br., niezależnie od tego, czy rodzice dziecka mieszkają w mieście czy na wsi, czy są pracownikami gospodarki uspołecznionej rolnikami czy też mają inne źródła dochodów. Zasiłek wypłacany będzie niezależnie od istniejącego już obecnie zasiłku porodowego.

Koszt tej decyzji za 8 miesięcy br. szacuje się na 910 mln zł, a w 1979 r. — na blisko 1,4 mld zł.

Tryb wypłaty zasiłków będzie uproszczony. Jedyny dokument wymagany do otrzymania zasiłku — to odcisk skrócony aktu urodzenia dziecka, opatrzony odpowiednią adnotacją urzędu stanu cywilnego. Pracownicy i osoby pobierające zasiłki z ubezpieczenia społecznego z zakładów pracy otrzymywać będą ten dokument przy rejestracji urodzin dziecka. Po przedłożeniu go

w swoim zakładzie pracy, otrzymają zasiłek. Natomiast innym osobom, np. rolnikom indywidualnym, zasiłki wypłacać będą właściwe dla miejsca zamieszkania oddziały ZUS, na podstawie podpisu skróconego aktu urodzenia dziecka, który będzie przekazywany bezpośrednio do ZUS przez urząd stanu cywilnego.

Szczegółowe uformowania w tej sprawie zawiera uchwała nr 46 Rady Ministrów z 7 kwietnia 1978 r. w sprawie jednorazowego zasiłku z tytułu urodzenia dziecka, którą publikuje Monitor Polski nr 15, poz. 49.

Wyd. A piątek, 28 kwietnia 1978 roku Cena 1 zł
Rok XXXIV 97 (8978)

DZIENNIK POPULARNY

Ludzie pracy przed swym świętem

Pod hasłami coraz lepszej pracy dla kraju i poparcia dla wysiłków zmierzających do umocnienia pokoju światowego, ludzie pracy woj. łódzkiego przygotowują się do obchodów tegorocznego Święta 1 Maja. Na spotkaniach i akademiach wyróżniani są najlepsi. Załogi zakładów pracy w czynie społecznym wykonują w swych przedsiębiorstwach i dzielnicach wiele koniecznych dla porządku i estetyki prac.

W łódzkiej „Elcie” — u głównego dostawcy największych transformatorów dla rozwijających się elektrowni krajowych oraz aparatury trakcyjnej dla lokomotyw, czas jest niezwykle drogi.

Dyr. ekonomiczny mgr T. Gryczelowska mówi o zadaniach tegorocznych: — „Nie są łatwe, trzeba dostarczyć dla kraju i na eksport urządzenia wartości 3.600 mln zł. W pierwszym kwartale wykonaliśmy 25,6 proc. rocznego planu. Następne plany muszą być wykonywane równie rytmicznie.

W eksporcie koncentrujemy się na dostawach transformatorów dla Pakistanu i Turcji. Dużym sukcesem załogi jest przyspieszenie o cały miesiąc wykonania ważnego zadania eksportowego obejmującego dostawę 200 transformatorów do ZSRR.

Sekretarz POP Zakł. Aparatury Trakcyjnej Z. Leszka podkreśla

wielką mobilizację, jaka panuje w tym dużym wydziale „Elty”: — „Chcemy iść na pochod majowy z uczuciem wywiązania się z najważniejszych zobowiązań. Wielu pracowników „Elty” z okazji 1 Maja otrzymało listy pochwalne za aktywną pracę społeczną, m. in.:

(Dalszy ciąg na str. 2)

W przededniu 1-majowego święta odbyło się w KŁ PZPR spotkanie członków Egzekutywy KŁ PZPR na czele z I sekretarzem KŁ PZPR — B. KOPERKIM, z byłymi działaczami organizacji młodzieżowych — ZWM, OM TUR, ZMW Wiel, ZMP i ZMS oraz czelownym aktywnym organizacją młodzieżowych skupionych w ramach FSZMP.



Otwierając spotkanie B. Koperski przypomniał rewolucyjną tradycję łódzkiego ruchu młodzieżowego. Młodzież stała w pierwszych szeregach pod-żas walk 1965 r., walk z burżuazją w latach międzywojennych. Lata okupacji hitlerowskiej zapisały w historii przykłady bezgranicznego oddania młodzieży pokolenia Polaków sprawie wolności i socjalistycznej przyszłości kraju. Młodzież łódzka dawała również przykład w latach

Plenum KW PZPR w Piotrkowie

Socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w socjalistycznym wychowaniu młodzieży, to temat wczorajszego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Piotrkowie. W obradach, które prowadził I sekretarz KW PZPR — STANISŁAW SKŁADOWSKI, udział wzięli członkowie KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — KRYSZTA DĄBROWA.

Dyskutanci poruszyli istotne zagadnienia pracy z młodzieżą, omówili jej potrzeby i problemy. Podkreślono znaczenie popierania inicjatyw młodych. Wystarczy czasem przychylna atmosfera i dobry klimat, by wyzwoleń nagromadzonej energii i aktywności. Zadanie to spoczywa na organizacjach partyjnych, związkach zawodowych, kierownictwach zakładów i instytucji.

Plenum zatwierdziło program doskonalenia form i metod pracy partyjnej z młodzieżą. Dyrekcje fabryk i instytucji zobowiązano do nieustannego analizowania polityki zatrudnienia, adaptacji młodych w zawodzie, wykorzystania kwalifikacji, awansu społecznego i zawodowego młodych ludzi.

Motywy przewodnim wszystkich zawartych w programie zadań jest dążenie do tego, by młodzież mogła wnieść istotny wkład w społeczno-gospodarczy rozwój województwa. Zgodnie z jej ambicjami, żarliwością i energią.

EKSPLOZJA NIEWYPALU



RFN. W czasie prac budowlanych w miejscowości Rheine natrafiono na niewypał z okresu II wojny światowej. W wyniku wybuchu zginęły 3 osoby, a 7 zostało ciężko rannych.

Stomil Tarnów Zakłady Azotowe E. Gierek w woj. tarnowskim

I SEKRETARZ KC PZPR — EDWARD GIEREK PRZEBYWAŁ 27 BM. W WOJ. TARNOWSKIM, ZAPOZNAJĄC SIĘ Z OSIĄGNIĘCIAMI I PROBLEMAMI WOJEWÓDZTWA.

E. Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa odwiedził nowoczesną wytwórnię opon radialnych zakładów „Stomil” w Dębicy. Wytwórnia, która dochodzi obecnie do pełnej zdolności produkcyjnej — będzie w przyszłości produkować 2,5 mln sztuk opon rocznie. W rozmowie z robotnikami I sekretarz KC PZPR żywo interesował się warunkami pracy i bytu załogi.

Kolejnym punktem wizyty był Tarnów, gdzie Edward Gierek zapoznał się z postępem prac przy budowie szpitala wojewódzkiego.

Następnie I sekretarz KC odwiedził Zakłady Azotowe w Tarnowie, zapoznając się z pracą wytwórni krzemu półprzewodnikowej,

niezbędnego dla rozwoju polskiej elektroniki i zakładu przetwórstwa rurek drenarskich z polichloru winylu.

Edward Gierek wyrażając uznanie dla pracy załogi podkreślił potrzebę dalszej intensyfikacji produkcji zakładów: chemia ma bowiem ogromne znaczenie dla harmonijnego rozwoju gospodarki kraju. I sekretarz KC przekazał załodze Zakładów Azotowych, tak jak poprzednio w „Stomilu” najlepsze życzenia z okazji zbliżającego się święta 1 Maja.

Na zakończenie pobytu w województwie tarnowskim — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z egzekutywą KW PZPR w Tarnowie.

1-majowe Spotkanie Pokoleń

Czerpiąc z przeszłości budować nową przyszłość



(Dalszy ciąg na str. 2)

wielkiej odbudowy. Z szeregow organizacji młodzieżowych wyróżsio wielu działaczy PPR i PZPR. W przededniu majowego Święta Pracy — stawił B. Koperski — oddający szacunek ich walce i pracy, ich poświęceniu.

W toku spotkania przepiętali

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 118 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.12, zajdzie zaś o godz. 19.56.

Imieniny obchodzą

Waleria, Paweł

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura od 1 do 12 st. C. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków wschodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 985,3 hPa, czyli 739,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1753 — Ur. F. K. Achard, niemiecki fizyk i chemik
1813 — Zm. gen. M. Kutuzow, wódz armii rosyjskiej podczas wojny z Napoleonem
1942 — Zm. Julian Brun, publicysta, działacz ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

Muzyka uspokaja umysł, ułatwia wlot myśli.

Uśmiechnij się



— Siedzi pan na najdroższym miejscu w naszym przedsiębiorstwie. Tutaj za miesiąc stanie komputer!

Wicepremier J. Kepa przyjęty przez N. Ceausescu

W dniach 26 i 27 bm. odbyła się w Bukareszcie XII sesja pulskorumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier Józef Kepa, a delegacji rumuńskiej wicepremier i Janos Fazekas. Komisja dokonała oceny rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i SRR.

27 bm. Józefa Kepę przyjął sekretarz generalny RPK Nicolae Ceausescu. W rozmowie poruszono problemy związane ze współpracą gospodarczą PRL i SRR, przy czym szczególnie wiele miejsca poświęcono realizacji ustaleń podjętych podczas spotkań między Edwardem Gierkiem i Nicolae Ceausescu, a także zadań ustalonych w czasie roboczej wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Bukareszcie.

Przeciwno

Nie ustają protesty społeczeństwa naszego miasta przeciwko bombie neutronowej. Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 56 przy ul. Turowskiej 10 odbyła się akademія z okazji zbliżającego się

Praga powitała kosmonautów

Na zaproszenie KC KPCZ, sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS Gustava Husaka oraz rządu czeskosłowackiego w czwartek, 27 bm., przybyli do Pragi uczestnicy pierwszego wspólnego lotu kosmicznego — zrealizowanego w ramach programu „Interkosmos” — piloci kosmonauci, bohaterowie CSRS i ZSRR — Vladimir Remek, Jurij Romanienko, Georgij Grezko i Aleksiej Gubariw. Razem z nimi do Pragi przybył kierownik ośrodka kształcenia kosmonautów im. J. Gagarina — dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta Władimir Szatalow.

Wyspy Senkaku nadal „obłożone”

Premier Japonii, Takeo Fukuda, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Tokio, że chińskie kutry rybackie muszą się wycofać z rejonu otaczającego Wyspy Senkaku. Jak wiadomo, na początku miesiąca około 200 kutrów rybackich CHRL naruszyło japońskie wody terytorialne w pobliżu Wysp Senkaku i mimo wezwań nie opuściło 12-milowej strefy wód. Premier dodał, że Japonia nie odstępuje od zamiaru wznowienia z Chinami negocjacji w sprawie zawarcia układu o pokoju i przyjaźni.

1-majowe Spotkanie Pokoleń

(Dokończenie ze str. 1) się głosy reprezentantów starszego pokolenia i dzisiejszych aktywistów młodzieżowych. Jan Chrzczanowski przypomniał pierwsze lata działania Związku Walki Młodych, tworzenie się organizacji młodzieżowej na terenie Pabianic i Łodzi, udział jej członków w pracach reformy rolnej, w tworzeniu podwalin władzy ludowej. Jerzy Kortan poświęcił swoje wystąpienie tradycjom socjalistycznej współwzrostu pracy, przypominając lata Młodzieżowego Wyścigu Pracy zainicjowanego przez robotnicze łódzkie. Bogata skarbnica ideałów wychowawczych przypomniał instruktor ZHP — Paweł Babił, Sylwetki byłych działaczy młodzieżowych służących realizacji zadań wychowawczych ZHP. Wanda Terlecka omówiła doświadczenia wynikające z pracy w środowiskach młodzieży robotniczej, udział młodego pokolenia w realizacji podstawowych zadań społeczno-ekonomicznych wyznaczonych przez PZPR.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Ghany

27 bm. minister spraw zagranicznych Ghany kontynuował swą oficjalną wizytę składaną w Polsce. W czwartek wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski przyjął ministra spraw zagranicznych Ghany Rogera Josepha A. Fell.

Tematem spotkania był dalszy rozwój stosunków między obiema krajami, szczególnie w dziedzinie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. 27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze ministra spraw zagranicznych Ghany Rogera Josepha A. Fell.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju stosunków między Polską i Ghaną w różnych dziedzinach życia.

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Na zaproszenie rządu radzieckiego, przebywała w Moskwie w dniach 24 — 27 bm. delegacja pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Franciszka Kaima. Podczas wizyty przeprowadzono rozmowy z zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem i Konstantinem Katuszewem, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą Siemionem Skażkowem oraz kierownikami szeregu resortów gospodarczych — przemysłu budowy maszyn ciężkich i transportowych, przemysłu elektrotechnicznego, hutnictwa żelaza, prac montażowych i specjalnych prac budowlanych.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Ghany

27 bm. minister spraw zagranicznych Ghany kontynuował swą oficjalną wizytę składaną w Polsce. W czwartek wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski przyjął ministra spraw zagranicznych Ghany Rogera Josepha A. Fell.

Tematem spotkania był dalszy rozwój stosunków między obiema krajami, szczególnie w dziedzinie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. 27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze ministra spraw zagranicznych Ghany Rogera Josepha A. Fell.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju stosunków między Polską i Ghaną w różnych dziedzinach życia.

Narada na temat racjonalnej gospodarki w WP

Rozmowy dotyczyły określenia szczegółowego zakresu radzieckich dostaw do Polski w latach 1978 — 1980, niezbędnych dla rozbudowy kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice”.

Narada na temat racjonalnej gospodarki w WP

27 bm. odbyła się w Bydgoszczy — z udziałem kierowniczej kadry Wojska Polskiego — centralna narada na temat racjonalnego gospodarowania w siłach zbrojnych PRL. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W toku narady, na tle dotychczasowych osiągnięć w zakresie szeroko rozwijanej efektywności i jakości działania obejmującego wszystkie sfery życia wojskowego, nakreślono główne założenia szkoleniowo-wychowawcze i gospodarczo-techniczne dla sił zbrojnych do 1980 r. Podstawę tych założeń stanowią zadania wynikające dla wojska z programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR.

Nieszczęśliwy wypadek

38 robotników poniosło w czwartek śmierć wskutek zawalenia się rusztowania wokół windy chłodniczej budowanej dla elektrowni w St. Marys, w stanie Zachodnia Wirginia. Rusztowanie miało ok. 60 m wysokości i pracowało na nim 50 robotników.

Seminarium UNESCO poświęcone sprawom przepływu informacji

W czwartek, 27 bm., zakończyły się w Sztokholmie 4-dniowe obrady międzynarodowego seminarium UNESCO, poświęcone problemom gromadzenia i rozpowszechniania informacji na świecie. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele czolowych agencji prasowych, rozgłośni radiowych i telewizyjnych, czasopism oraz organizacji prasowych z 47 krajów.

Podczas dyskusji na posiedzeniach plenarnych i w grupach problemowych, uczestnicy seminarium podkreślali, że niezmiernie ważnym zadaniem wszystkich środków masowej informacji jest propagowanie międzynarodowych wysiłków na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy. Stwierdzono także, iż niedopuszczalne jest uprzedmiotowienie przez prasę, radio i telewizję propagandy wojennej, popieranie rasizmu i polityki apartheidu. Wiedzi mówców wskazywało, że źródło przekazu nie mogą być wykorzystywane jako instrument ingerowania w wewnętrzne sprawy suwerennych państw.

W rozpowszechnianiu informacji na świecie obserwuje się dziś zdecydowaną dominację zachodnich agencji prasowych, takich jak AP, UPI, AFP i Reuter. Ma to ujemne skutki w postaci często jednostronnego, tendencyjnego naświetlania faktów i wydarzeń zachodzących w różnych krajach, zwłaszcza w krajach trzeciego świata. Wynika stąd m. in. konieczność pomocy i ułatwień dla środków przekazu w krajach rozwijających się — podkreślono na seminarium.

Milczenie „Czerwonych Brygad”

Stanowisku rządu i większości partii włoskich, które nie zgodziły się na żadne negocjacje z terrorystami, Czerwone Brygady przeciwstawiają od kilku dni taktykę milczenia. Od poniedziałku (24 bm.) tj. od czasu przekazania „Komunikatu nr 8” z żądaniem zwolnienia 13 więzionych terrorystów, porywacze Aldo Moro nie odesłali się ani słowem. W czwartek funkcjonariusze Caritas Internationalis w Rzymie potwierdzili brak jakichkolwiek kontaktów z terrorystami, określając milczenie Czerwonych Brygad jako „niezrozumiałe i niepokojące”.

Pewne poruszenie i liczne krytyczne komentarze wywołało od kilku dni stanowisko Partii Socjalistycznej, która sugeruje konieczność większej „elastyczności” wobec żądań terrorystów. Według formalnie ujawnionych w czwartek propozycji przywódcy socjalistów Bettino Craxiego, rząd włoski, działając „autonomicznie” i nie podważając negatywnego stanowiska partii większości parlamentarnej wobec rokowań z terrorystami, mógłby jednak podjąć

Konsultacje ZSRR — USA

W Moskwie podano do wiadomości, że 4 maja rozpoczęła się w Helsinkach konsultacje radziecko-amerykańskie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z ograniczeniem międzynarodowego handlu bronią. Od 14 do 19 grudnia ub. r. przedstawiciele obu stron dokonali wstępnej wymiany poglądów na ten temat.

Demonstracja bezrobotnych w Waszyngtonie

W czwartek przed siedzibą Kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych domagających się zwiększenia krędyłów państwowych na tworzenie nowych miejsc pracy. Uczestnicy demonstracji przybyli do stolicy

Orion p — 3” runął na ziemię

Dowództwo amerykańskiej bazy lotniczej na Azorach poinformowało w czwartek, że w katastrofie wojskowego samolotu USA typu „Orion 2-3”, przeprowadzającego badania meteorologiczne, zginęło 7 członków załogi. Samolot wkrótce po wystartowaniu z bazy spadł do morza.

Konsultacje ZSRR — USA

W Moskwie podano do wiadomości, że 4 maja rozpoczęła się w Helsinkach konsultacje radziecko-amerykańskie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z ograniczeniem międzynarodowego handlu bronią. Od 14 do 19 grudnia ub. r. przedstawiciele obu stron dokonali wstępnej wymiany poglądów na ten temat.

Demonstracja bezrobotnych w Waszyngtonie

W czwartek przed siedzibą Kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych domagających się zwiększenia krędyłów państwowych na tworzenie nowych miejsc pracy. Uczestnicy demonstracji przybyli do stolicy

Orion p — 3” runął na ziemię

Dowództwo amerykańskiej bazy lotniczej na Azorach poinformowało w czwartek, że w katastrofie wojskowego samolotu USA typu „Orion 2-3”, przeprowadzającego badania meteorologiczne, zginęło 7 członków załogi. Samolot wkrótce po wystartowaniu z bazy spadł do morza.

Neil Cameron w Pekinie

W czwartek przybył do Pekinu z kilkudniową wizytą oficjalną szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych, marszałek Neil Cameron. Jednym z problemów, jakie będzie omawiał w Pekinie jest — zdaniem prasy brytyjskiej — modernizacja sił zbrojnych Chin. Poruszone też będzie sprawa zakupu przez Chiny brytyjskich samolotów bojowych typu „Harrier”.

Ludzie pracy

(Dokończenie ze str. 1) Z. Stepien, A. Szkularek, J. Wróblewski, W. Stefaniak, H. Dobrzański, J. Kucharek, R. Turek, R. Czandryk. „Wiosna Czynów” młodzieży „Ely” była tym razem bardzo efektywna. 200 osób pracowało 2 tygodnie przy porządkowaniu otoczenia nowej hali produkcyjnej i przy budowie skweru przy rogu ulic Strykowski i Telegraficznej. Pięknym akcentem świątecznym jest też rozliczenie współwzrostu pracy. W wyścigu międzydziałowym bierze udział ok. 3.000 osób, a o tytuł BPS dla uczczenia 70-lecia ZZ Metalowców walczy 122 BPS, tj. 658 osób. Pracownicy ubiegają się też o tytuł najlepszego w zawodzie. W drugim kwartale ambicje zdobywania tego tytułu ma 250 osób. W I kwartale tytuły te uży skali m. in.: frezer St. Pieniążek, ślusarz K. Siazak, tokarz J. Dudek.

W Łódzkiej Fabryce Koronek „FAKO” także wyczuwa się odświeżona atmosfera. Przewodnicząca Zarządu Koła ZSMP H. Pilecka mówi: — „Tradycją jest u nas dekorowanie frontonu zakładu i sal produkcyjnych przez młodzież. Członkowie koła szyją też w czynie społeczny szturmówki i proporce. Dyrektor „FAKO” J. Tuorpa zapewnia — „Cały przemysł dziewiarski i odzieżowy czeka na nasze ładne, coraz bardziej urozmaicone koronki pasmanteryjne. W tym roku nasi kontrahenci i handlowcy zamówili u nas 134 mln mb. wyrobów. My w „FAKO” zrobimy wszystko, by nie zawieść w oczekiwaniach swych kolegów z zakładów konfekcyjnych. (m. kr.)

Doniesienia z Libanu

W czwartek, 27 bm. rozpoczęło się posiedzenie parlamentu libańskiego, na którym rozpatrzone będą aktualne problemy wewnętrzne. Komitet parlamentarny, złożony z przedstawicieli poszczególnych partii i ugrupowań konserwatywnych, opublikował tzw. deklarację zasad dotyczącą warunków „przywrócenia jednolitej narodowej” w kraju. Dokument ten, opracowany bez udziału sił narodo-wo-patriotycznych, zawiera szereg sprzecznych postanowień i dwuznacznych sformułowań, nie wiec dziwnego, że wywołał gwałtowną reakcję w kołach politycznych Libanu. Przeciwno tym postulatowi wystąpiła również Organizacja Wyzwolenia Palestyny, która stwierdziła, że zdecydowana jest bronić swego prawa do przebywania w Libanie, zagwarantowanego oficjalnymi porozumieniami. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat przeprowadził konsultację z prezydentem Syrii Hafezem Asadem, w wyniku których obie strony potwierdziły, że stosunki libańsko-palestyńskie określa porozumienie kairskie z 1989 roku.

Kronika wypadków

▲ O godz. 9.05 przy zbiegu ulic Nowotki i Północnej kierowca „Flata” 4188 IO spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym. Straty oszacowano na 4 tys. zł.
▲ O godz. 13.30 na skrzyżowaniu ulic Lodowa — Dąbrowskiego Marek B. lat 21 potrącił zostając ciężarówką „Syrany”. Pieszonego opatrzone w pogotowiu.
▲ O godz. 14.25 na ul. Rydzowej 7 kierowca „malucha” LDA 5978 Krzysztof G. potrącił idącą pieszo studentkę P. lat 20, która doznała złuszczenia głowy i po opatrzeniu udała się do domu.
▲ O godz. 18.45 w Białej gm. Zięgieł kierowca „Trabant” LDB 6790 Dariusz S. lat 17 stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę mostu. Młodołan kierowca doznał lekkich obrażeń. Straty ok. 5 tys. zł.
▲ O godz. 21.17 przy ul. Kilińskiego 183 zapalił się dach na budynku mieszkalnym. Podczas pożaru 3 osoby przewieziono na skutek zagrożenia bądź lekkich poparzeń do szpitala. W chwili oddawania gazy do druku gazownie ognia trwało.
▲ Świadczenie wypadku drogowego w dniu 26 bm. w godzinach popołudniowych na skrzyżowaniu ulic Gdańska — Curle-Skłodzkiej przesiadł się do WKRD MO ul. Wl. Bytomskiej 90, tel. 715-86. (kl)

SPORT SPORT SPORT SPORT

- ▲ Międzynarodowy turniej koszykarzy
- ▲ Wizyty zagranicznych piłkarzy
- ▲ Kosmetyka stadionu przy al. Unii
- Z okazji jubileuszu 70-lecia ŁKS

Największy klub sportowy woj. łódzkiego Łódzkiego jeden z najbardziej zasłużonych klubów w naszym kraju — ŁKS, obchodzi w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia. Z tej okazji odbędzie się wiele interesujących imprez sportowych.

W dniach 5-7 maja br. w hali przy al. Unii sympatycy koszykarski obejrzą w akcji obok koszykarzy ŁKS, reprezentacje Polski, Finlandii oraz czolowy zespół ekstraklasy ZSRR — Zalgiris Kowno. Nie pominiemy również kibiców piłki nożnej, którzy będą mogli emocjonować się interesującymi spotkaniami towarzyskimi ŁKS z zespołami zagranicznymi. W rachubę wchodzi Dynamo Tbilisi lub Dynamo Kijów oraz Partizan Belgrad. Z kolei na lodowej tafli Pałacu Sportowego przewidziano turniej międzynarodowy z udziałem czolowych zespołów ze Szwecji i CSRS. Niemalże emocji należy spodziewać się po piłkarskim turnieju odbędzie się obok drużyny ŁKS (wystąpią w niej m. in. Baran, Szymborski, Grzywoz, Jańczyk, Kosider, Soporczyński) zaproszono do udziału w turnieju drużyny poznańskiej Warty i bytomskiej Polonii.

Sensacja na MŚ w Pradze

Drugi dzień rozgrywanych w Pradze mistrzostw świata w hokeju na lodzie przyniósł ogromną niespodziankę. Kanada nieoczekiwanie przegrała z Finlandią 4:6 (1:1, 0:3, 0:2). Pierwsza część meczu nie zapowiadała niespodziewanej porażki Kanadyjczyków. W 13 minutach prowadził oni już 3:0 i wydawało się, iż łatwo osiągną zwycięstwo. Tymczasem Finowie bardzo skutecznie zagrali, zwłaszcza w II i III tercju i odnieśli w pełni zasłużony sukces. W drugim meczu ZSRR pokonał RFN 7:4 (1:2, 0:0, 3:2).

będzie uroczysta akademія poświęcona z uhonorowaniem najbardziej zasłużonych sportowców, szkoleniowców i działaczy klubu odznaczeniami państwowymi i sportowymi. Czyni się także staranie, aby w czerwcu uruchomić na koronie stadionu przy al. Unii — o czym już pisaliśmy — tablicę świętą produkcji węgierskiej.

W przyszłości planuje się podwyższenie trybun, dzięki czemu pojemność stadionu wzrośnie do 55 tys. miejsc. Natomiast w hali zainstaluje się mechaniczne kutny pozwalające na sprawne oddzielenie poszczególnych sektorów zarówno przy organizacji imprez jak i treningów dla poszczególnych sekcji.

W dniach 5-7 maja (o czym informujemy wyżej), w hali ŁKS odbędzie się międzynarodowy turniej koszykarski męskiej, w którym wystąpią zespoły Zalgirisu Kowno (czolowy zespół ekstraklasy Kraju Rad), reprezentacja Finlandii (duże postępy w grze w ostatnich latach), reprezentacja Polski oraz gospodarze imprezy, drużyna ŁKS.

Program turnieju przedstawia się następująco: 5 maja — Polska — ŁKS (godz. 17). O godz. 18.30 nastąpi oficjalne otwarcie turnieju. Podczas tej uroczystości połączona z zawodniczymi linowej drużyny ŁKS — Andrzej Olejnik oraz Zdzisław Malasa. Młym akcentem będzie wreczenie brązowych medali zespołom za zdobycie trzeciego miejsca w zakończonych w tym roku rozgrywkach ekstraklasy. O godz. 19.15 — Finlandia spotka się z Zalgiris Kowno, 6 maja — Polska — Zalgiris Kowno, 18.45 — ŁKS — Finlandia, 7 maja — godz. 11 — ŁKS — Zalgiris Kowno i 12.45 — Polska — Finlandia. Sympatycy koszykówki będą mogli zobaczyć jeszcze dodatkowo dwa towarzyskie spotkania, które rozegra nie zostaną w dniu poprzedzającym imprezę (4 maja). O godz. 17 ŁKS spotka się z Finlandią, a 18.45 Polska z Zalgiris Kowno. (szym.)

Bokserzy Gwardii walczą o półfinał PP

Stawka najbliższego spotkania pomiędzy gwiazdą klubami z Łodzi i Koszalin w eliminacjach rozgrywek piściarskich o Puchar Polski będzie awans do półfinału. Początek meczu o godz. 11 w sal przy al. Kościuszki.

Podopieczni trenera S. Zientary, którzy tak rewelacyjnie spisali się w poprzedniej edycji rozgrywek (11 miejsc), chcą awansować dalej muszą rozstrzygnąć pojedynek z Gwardią — Koszalin bardzo wysoko. Nie wiadomo bowiem, jaki wynik padnie w drugim meczu tej grupy po-

Remis Anilany ze Śląskiem

W rewanżowym, zaległym meczu ekstraklasy piłki ręcznej Anilana Łódź zremisowała z aktualnym mistrzem Polski Śląskiem Wrocław 22:22 (11:13). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: Przybyś 11 i Kosma 4, dla Śląska natomiast Klempel 11 i Smagacz 5. W porównaniu z pierwszym, przegranym meczem, tym razem szczytowo Anilany zagrali bardziej zdecydowanie w obronie, co przy słabej skuteczności strzeleczki wroclawian przyniosło im sukces. Bezpośredni pojedynek dwóch kadrowców Klempela oraz Przybyśa zakończył się remisowo. Obaj zdobyli dla swych barw po 11 bramek. (sz)

Hawana — Łódź 76:54

Reprezentacja koszykarek Kuby, która uczestniczyła w turnieju o „Złoty Członek” rozegrała wczoraj w Pabianicach towarzyskie spotkanie pod firmą Hawany z reprezentacją Łodzi opartą na zawodniczkach pierwszoligowych zespołów ŁKS i Włókniarza Pabianice. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Hawana 76:54 (37:31). Punkty dla Łodzi zdobyły: Gorlat 14, Wójciszewicz 10, Koralewska i Błaszczak po 6, Malinowska 5, Gburczyk 4, Nowacka 3, Storożyńska, Manias i Gąleza po 2. Najwięcej punktów dla Kubanek uzyskały: Bequer 17 i Cespedes 13.

Z ostatniej chwili

Podczas hokejowych mistrzostw świata reprezentacja Szwecji gładko rozprawiła się z drużyną USA w stosunku 5:1. W tercjach 2:1, 0:0 i 3:0.

W skrócie

▲ W. Fibak i T. Okker, którzy wystąpią w finałach debia mistrzostw świata WCT, od zwycięstwa rozpoczęli swój kolejny start na turnieju w Las Vegas. W I rundzie pokonali oni amerykański debel Ashe — McNeil 6:1, 6:4.
▲ Ogłoszono został skład polskiej ekipy na mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym. Do ekipy zakwalifikował się tylko jeden łódzki zapasnik T. Busse (ŁKS). Kontuzja wyeliminowała z udziału P. Kurczewskiego (Budowlani).
▲ Reprezentacja Polski juniorów przystąpiła do występu w turnieju UEFA rozegrała sparingowy mecz z AKS Chorzów zwyciężąc 3:2. Bramki dla kadry zdobyli: Hutka 2 i Iwan.
▲ R. Szurkowski zwyciężył na I etapie Gwardzkiego Wyścigu WCT.

Pięć manicurzystek codziennie na koszt przedsiębiorstwa pielęgnuje dłonie szwaczek. Za kremy płaci zakład. Kobiety pracują w białych rękawiczkach i — idąc przez fabryczną halę — ma się wrażenie, jakby za chwilę jej wieloosobowy personel miał stanąć na ślubnym kobiercu. Paniom podoba się taki charakter pracy, chociaż ma ona swoje drobne mankamenty. Nie można np. zabrać do zakładu biżuterii, ponieważ ozdoby na rękach mogłyby uszkodzić delikatną dzianinę. Dostarcza ją na stanowiska pracy plastikowymi, przezroczystymi rurkami sprężony strumień powietrza. Piętro wyżej skomplikowane maszyny przędą z cienkiej jak pajęczyna nici białe zwitki dzianin, które w dalszej fazie produkcji przybierają kształt ponczoch i rajstop.

Całkowicie adekwatna jest w odniesieniu do tego przedsiębiorstwa nazwa przemysł lekki, chociaż 8 godzin na stanowisku pracy odbija się — podobnie jak gdzieś indziej — dużym zmęczeniem, a sama praca nie jest wolna od uciążliwości takich, jak np. hałas.

UMIEĆ I CHCIEĆ

Zakłady Przemysłu Pończosznego „Feniks” przy ul. Brzezińskiej. Nowoczesny, duży, zbudowany od fundamentów obiekt fabryczny, wysoko wydajne, zagraniczne maszyny, przestronne pomieszczenia produkcyjne. Pełna klimatyzacja tysiące lamp neonowych oświetlających pomieszczenia, pokoje śniadaniowe, wymarzona stolowica, zakładowa przychodnia, wyłożone glazurą czyste pomieszczenia sanitarne.

Można powiedzieć: prawdziwie socjalistyczny warsztat pracy. I dodać: nie tylko on jeden wzbogacił mapę przemysłową Łodzi. Podobnych mu w ostatnich latach powstało w mieście więcej.

Oglądamy to tak pięknie wyposażone przedsiębiorstwo i stawiamy pytanie: jak się pracuje w tych nowych murach? Czy każdy pracownik daje z siebie tyle, na ile go stać, według swoich zdolności i umiejętności? Jak przedsiębiorstwo realizuje cele i zadania, z myślą o których zbudowano potężny obiekt? Rozmawiamy o tym w Komitecie Zakładowym PZPR, kierownik wydziału kosztów i cen — wraca myślami do trudnego okresu uruchamiania nowego zakładu. Sprawa należy już do historii, ale warto ją przypomnieć, ponieważ właśnie wtedy nie jeden z pracowników zdał swój obywatelski egzamin, miał sposobność zaprezentowania godnej współgospodarka zakładu postawy.

Ten okres mocno zapisał się w pamięci Lecha Janiaka — I sekretarza KZ PZPR i Henryka Zawadzkiego — sekretarza ekonomicznego KZ PZPR. Przypominają jak podczas przenoszenia maszyn do nowego obiektu pracowano nocami i w święta. Wiele tygodni taplano się w błocie, gdyż teren jakiś czas był nieuprządkowany. Nie łatwiejsze były początki uruchamiania produkcji. Zaczynano gdy budowlani byli jeszcze na swoich stanowiskach, nie uruchomiono kotłowni i klimatyzacji. Bywały dni, gdy wiatr hulał po salach, a wron osiadał na ścianach i maszynach. — Na najtrudniejsze odcinki skierowaliśmy najbardziej wypróbowanych towarzyszy, najlepsze brygady, grupy partyjne — podkreśla Lech Janiak. — Z dużym uznaniem mówimy o poświęceniu naszej „starej gwardii”.

I sekretarz KZ ma na myśli pracowników od wielu lat związanych z „Feniksem”. Trzeba bowiem zaznaczyć, że obok nich do pracy w nowym, dużo większym niż stary zakładzie stanęło wielu nowych ludzi, z których znaczna część opuściła zakład wkrótce po rozpoczęciu pracy. Przez nowy obiekt w niedługim czasie przelotem się około 2 tys. kandydatów na pończoszników. Tylko połowa zdecydowała się zostać — druga połowa odeszła.

Okres krystalizowania się załogi, wzmocnienia starego jej szkieletu, zakład ma już za sobą. Coraz mniej jest kłopotów z powodu samowolnych porużeń pracy, spóźnień, nieusprawiedliwionych nieobecności. Jest klimatyzacja i ogrzewanie. Przedsiębiorstwo funkcjonuje prawidłowo. Powstały właściwe warunki do pracy — takie, o jakich marzyła załoga w starych pomieszczeniach. Jak wykorzystuje się te warunki? Chyba dobrze, skoro przedsiębiorstwo w pełni wykonuje swoje plany i jakoś toważy plany. W 1975 r. „Feniks” dostarczył 37 mln par wyrobów pończosznicych, w tym 81 proc. w I gatunku. Rok później produkcja wzrosła do 40 mln par, a wskaźnik I gatunku był jeszcze wyższy. W roku przeprowadz-

ki zakład osiągnął 50 mln par wyrobów, nadal podwyższając jakość (98,4 proc. produkcji w I gatunku).

Nie sprawdziły się zatem obawy handlowców, którzy — jak mówi się w „Feniksie” — uważają, że każdy nowy, dochodzący do zdolności produkcyjnej zakład produkuje gorzej. W wypadku „Feniksa” jest wprost przeciwnie — uzyskuje się w nim wysoki wskaźnik jakości, przy czym ilość reklamacji uznanych jest znikoma. Ambitne zadania na rok bieżący zatwierdziła Konferencja Samorządu Robotniczego „Feniksa” po wyprodukowaniu 73,5 mln par wyrobów pończosznicych, z których 88,5 proc. powinny stanowić wyroby w I gatunku. Jest to wysoki plan, ale nie przekracza on możliwości zakładu i jego załogi.

Jednakże realizacja zadań I kwartalu budżetu obawy co do wykonania rocznych zadań. Za 3 miesiące do wykonania planu produkcji zabrakło kilku procent. Główną przyczyną były nierytmiczne dostawy przędzy z „Bistony”. Z tego powodu trzeba było zatrzymać maszyny, a ludziom dawać inne zadania. Towarzysze z KZ PZPR mówią, że wskutek różnorodnych działań w najbliższym czasie zapotrzebowanie na przędzę ma się poprawić i mniej ma być kłopotów z tej przyczyny.

Miejmy nadzieję, że „Bistona” — główny dostawca przędzy dla „Feniksa” — rytmicznie realizować będzie swoje zadania. Jest to niezbędny warunek dobrej roboty. Załoga „Feniksa” chce i umie dobrze pracować. Świadczy o tym najwyższa w branży wydajność pracy na jednego zatrudnionego. Taka postawa załogi, to bardzo cenny kapitał. Powinien on być jak najlepiej wykorzystany. L. K.



Archiwalne zdjęcie z jednego z pierwszych pochodów.

Pierwsze święto majowe w Polsce

Polska klasa robotnicza, jako jedna z pierwszych na świecie, zorganizowała międzynarodowe Święto 1 Maja. Już w 1890 r. odpowiedziała na apel I Kongresu II Międzynarodówki (w Paryżu w 1889 r.) nawołujący do organizowania w dniu 1 maja każdego roku demonstracji robotniczych, mających podkreślić wspólność interesów proletariatu wszystkich krajów w walce o wspólne cele.

W Królestwie Kongresowym działał w owym czasie II Proletariat, partia, która była kontynuatorem pierwszego w Polsce partii marksistowskiej Wielkiego Proletariatu, założonego

ranka do zmroku chodziło po ulicach przeważnie dzielnic robotniczych, od domu do domu, i z list lokatorów skrupulatnie notowali adresy robotników, wyrobników i pracowników. Wieczorami i nocami adresowano koperty, do których miały być później włożone odezwy majowe. I ta żmudna, nużąca i męcząca robota trwała tygodniami, do kwietnia, aż zebrano kilka tysięcy adresów...

Wynik tej swoistej agitacji był nadzwyczajny. Po kilku dniach Warszawa robotnicza zaczęła o maju szeptać, mówić, dowiadywać się, naradzać, zafanym odczytywaniem otrzymaną proklamację, przy czym poka-

ROK III. KRAKÓW, dnia 1 maja 1928 r. Cena za egz. 20 gr. Nr. 16.

ROBOCIARZ

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ LEWICY

Proletariacie wszystkich krajów łączcie się! Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!

Robotnicy i chłopie! Święto 1 Maja jest dniem Waszej walki!

1-szy Maj.

W przededniu święta członkowie II Proletariatu rozrzucają podpisane przez komitet robotniczy odezwy wzywającą do walki z uciskiem kapitalistycznym.

„Bracia, robotnicy polscy! — głosiła m. in. odezwa — fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w mysie dziury, a robotnicy pospieszą na zebrania gdzie będą się naradzać nad środkami do wywalczenia ostatecznego zwycięstwa, przejścia fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego. I my nie możemy się przyglądać tylko z daleka walce naszych towarzyszy z granicą. I u nas nie przejdzie dzień ten na próżno...”

Jeden z ówczesnych działaczy II Proletariatu — Czesław Hulanicki w swych wspomnieniach opisuje olbrzymie trudności, z którymi była związana w 1890 r. akcja przygotowania do pierwszego obchodu pierwszomajowego, a zwłaszcza wydrukowanie i rozpowszechnienie odezw. „Kilku z nas — pisał on — od wczesnego

zując koperty mówiono z dumą: „Znają mnie, wiedzą do kogo trafić”. Władze carskie, zandarmi, policja zostały wprost zaskoczone, sfory szpiegów zaczęły uwiązać się po mieście. Wszystkich nie zameldowanych wleczono do cyrkulów. Rewizje i areszty rozpoczęły się już na kilka dni przed majem... Ostatnie trzy noce przedmajowe, przeznaczone były na rozlepanie proklamacji. Co ciekawe parkany i mury fabryk miejskich i podmiejskich były nimi obleplone... Wszystko to zostało sowiec nagrodzone radością i dumą w dniu 1 maja...” Jak dalej wspominał Cz. Hulanicki w akcji 1-majowej w 1890 r. wzięła udział imponująca, jak na owe czasy, liczba ok. 10 tys. robotników.

Znaczenie pierwszego obchodu majowego w Polsce było większe niż to wynika z podanych przez Hulanickiego liczb. Masy robotnicze zostały poruszone szeroka agitacja socjalistyczna. Idea solidarności z robotnikami innych krajów, a przede wszystkim z proletariatem rosyjskim, zapuszczała coraz głębsze korzenie.

Smaczne, ale mało...

Ciągle narzekamy na zaopatrzenie sklepów w ryby, zwłaszcza świeże lub chłodnicze. Ze względu na słabe wyposażenie techniczne naszego handlu — brak łańcucha chłodniczego, lodówek i chłodziń w sklepach — dostępne są one tylko w miastach i na wybrzeżu. Natomiast w każdym nawet wielkim sklepie można kupić przetworzone ryby. Mimo trudności z dostarczaniem świeżych ryb do szerokiego kręgu odbiorców, spożyte ich u nas w roku 1976 wyniosło 7,6 kg na głowę i było wyższe niż np. w USA, RFN, a nawet w Holandii. W porównaniu z Polską znacznie większe spożycie ryb morskich notowano w ZSRB, Japonii, Portugalii i krajach skandynawskich. Te rzekome sukcesy w zakresie spożycia ryb, których przeciętny obywatel naszego kraju nawet się nie domyśla, nie zaspokajają potrzeb żywieniowych. Opracowane przez Instytut Żywności i Żywienia normy przewidują, że powinno ono być dwukrotnie większe i wynosić około 15—16 kg ryb na osobę rocznie.

ter przemysłowy. Zaczeliśmy budować statki rybackie, przystosowane do połowów dalekomorskich — i w roku 1953 takich statków mieliśmy już 33. W roku 1976 pod polską banderą pływało 149 dużych jednostek rybackich. Jednocześnie wzrastały rozmiary tych statków ich wyprężenie i wyposażenie. Polska flota rybacka wprowadziła do eksploatacji trawlerzy-przetwornic, a nieograniczonym zasięgu pływania.

Pierwsze miejsce w połowach zajmują w naszym kraju ryby dorszowate, morskazuki. Najbardziej charakterystyczną cechą ryb wszystkich gatunków z rodziny dorszowatych jest mała zawartość tłuszczu w ich mięsie; gromadzi się on w watrobie. Tłuszcz z niej po wytopieniu, pod nazwą tranu, stosowany jest w lecznictwie, przede wszystkim ze względu na dużą zawartość witamin A i D.

Siedzie — najbardziej u nas popularne ryby — stają się rarytasem. Jest ich coraz mniej w Bałtyku. Spórś ryb śledziowych łowione są na wodach środkowo-wschodniego Atlantyku, u wybrzeży Afryki, sardyn, które jako konserwy w oliwie znajdują i u

nas chętnych nabywców. Natomiast przeprowadzone w Morskim Instytucie Rybackim próby, a także opinie konsumentów są zgodne, że sardyni solone nie mają takich samych walorów organoleptycznych jak śledzie.

Potrawy z ryb uznajemy tradycyjnie za mało pożywne. Wprawdzie po zjedzeniu o miadu, składającego się z porcji mięsa mamy większe uczucie sytości, niż po smażonym filecie z dorsza lub morskazuka, ale o wiele więcej cennych składników pokarmowych zawierają spożyte ryby niż kotlet schabowy. Uczucie niedosytu powstaje dlatego, że np. mięso gotowanego dorsza przebywa w żołądku człowieka 2—3 godz., podczas gdy np. cielęcina do 5 godzin. Ale dla organizmu nie ma to żadnego znaczenia. Natomiast ważne jest dla gospodyń domowych. Mięso zwierząt hodowlanych doprowadzić można do stanu zdatności kulinarnej przez gotowanie dopiero po dwóch godzinach, a u ryb trwa to zaledwie 20 min. Wartość odżywcza jednych i drugich nie jest jednakowa: ryby zajmują pierwsze miejsce!

WIĘZIENIE NR 2916

„Była sroga zima okupacyjnego roku 1942. Wracałam przez Wodny Rynek z pobieranej potajemnie nauki na ul. Wodnej do domu na ul. Abramowskiego, gdy nadjechały hitlerowskie budy (kryte samochody) i rozpoczęła się „łapanka”. Miałam wówczas 12 lat. Z polskimi książkami ukrytymi pod dziecięcym płaszczkiem zawieszona zostałam wraz z grupą mieszkańców Łodzi do obozu na Radogoszczu. Kiedy dziś

wspominam tamten okres, to mimo upływu ponad 35 lat, przypomina mi się cały ten koszmarny przeżyty dziecięcy wieńcia przesłuchiwanego i bitego w celu wydania nazwisk nauczycieli, którzy z narażeniem życia podjęli konspiracyjną naukę dzieci polskich na terenie Łodzi. Zmaltretowana wracałam na salę, gdzie starsi więźniowie widząc moje opuchnięte i poranione ciało, zbierali z okien śnieg i robili mi okłady.

Mimo tych strasznych tortur nikogo nie wydałam. Blisko rok spędziłam w murach fabryki „Abego” na Radogoszczu, która hitlerowcy zamienili na oboz pracy katorżniczej dla ludności polskiej, skąd przewieziona zostałam do obozu dla dzieci na ul. Przemysłową. Takich jak ja w wieku od 6—14 lat dzieci przez oboz przeszło ponad 12 tys. i to nie tylko polskich, ale i radzieckich, czeskich, belgijskich, a były również i dzieci niemieckie. Mali więźniowie, szalenie izolowani drutami od świata zewnętrznego stanowili rezultat aresztowań hitlerowskich, w wyniku których rodziców zabierano do obozów zagłady, rozstrzeliwano w miejscach straceń, a nas zamknięto w obozie na „Przemysłowej”.

W takich okolicznościach straciłam kontakt z rodzicami a następnie i samych rodziców, co do losów ich zaginięcia do dziś nie zdołałam czegośkolwiek się dowiedzieć, mimo usilnych starań.

Pobyt w obozie wiązał się z pracą ponad siły, ustawicznym biciem, brakiem minimalnego wyżywienia, ciągłym apeliem na mrozie i słońcu, w czasie których hitlerowscy oprawcy znęcali się w okrutny sposób nad nami, dziećmi-więźniami. Pamiętam, że mając 12 lat ważyłam niespełna 20 kg. Ze szczególnych okrucieństw słynał hitlerowiec, który prawą rękę stracił na froncie a nazywał się Menceł. Przypominał nam przy każdej okazji „że i spod jego lewej ręki nikt z nas żywy nie wyjdzie”. Pamiętam, że

pewnego razu podczas pracy na dziedzińcu obozu znalazłam starą zardzewiałą zamkniętą kłódkę, którą pragnęłam zatrzymać na pamiątkę. Poczytano mi to „za działalność na szkodę Rzeszy Niemieckiej” podając do wiadomości, że za pięć dni otrzymam 20 plag. Tak na terenie obozu nazywano bicie batem, w czasie ogólnego apelu. Kiedy nadszedł mój dzień oprawczy Sygonia Bauer poszczała mnie psem, który pogryzł mi okrutnie obie nogi, a następnie wymierzyła mi 20 batów, po których oblana zimną wodą zostałam odniesiona przez inne dzieci na przycie do swego baraku. (S. Bauer stanęła przed sądem PRL i została skazana na 25 lat więzienia — przyp. red.).

Praca nasza była różnorodna, w zależności od wieku dzieci i polegała na wyplataniu ze stomy obuwia dla wojska, szyciu ładownic do amunicji, prostowaniu igieł dziewiarskich i każdej innej pracy, na którą zgłaszały zapotrzebowanie wojsko i przemysł.

W obozie ciągle panowała epidemia jaglicy a ponadto jady nas wszy, którym sprzyjał brak ciepłej wody, mydła i troskliwej opieki rodziców.

Ciągła nostalgia, obok nieludzkich warunków jakie panowały w obozie, zbierała śmiertelne żniwo. Tylko niespełna 800 z nas doczekało wyzwolenia w styczniu 1945 roku.

Hitlerowcy przygotowali już wiele baniek benzyny, lecz szybkie wkroczenie żołnierzy Armii Radzieckiej uniemożliwiło im podpalenie obozu.

Kończąc swe opowiadanie pani Aleksandra Górniak, bo takie dziś nosi nazwisko, ma pełne oczy łzy i głos jej łamie się w nadmiarze przepływu wzruszeń, które przyszło jej przeżyć.

(Na podstawie relacji więźnia nr 2916 opr. A. PYTKE)



Aleksandra Repetowska, której wspomnienia drukujemy obok.



W 1975 roku została podjęta decyzja o budowie fabryki polskich telewizorów kolorowych. W sierpniu 1977 roku wypuszczono pierwszą partię telewizorów, ale jeszcze z elementów sprowadzonych z Francji. Za dwa lata ruszy już rodzima produkcja telewizorów z kineskopami wytwarzanymi na Hencjii amerykańskiej firmy RCA Cooperation. W 1980 roku przewidywana jest serijna produkcja — rynek będzie wtedy otrzymywać 300 tys. sztuk rocznie. Na zdjęciu: trwa budowa zakładów telewizorów kolorowych „Unitra-Polkolor” w Piasecznie k. Warszawy. CAF — Rybczyński

LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

Kilka lat temu zaczęły się w różnych zakładach dziewiarskich pojawiać laboratoria zajmujące się badaniem środowiska pracy i jego szkodliwymi skutkami już nie tylko dla samych pracowników, ale i na szeroko rozumiane otoczenie zakładów. Rolę koordynatora tych prac objął Zakład Ochrony Środowiska w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi.

Efekty zaś tego działania przedstawić chcemy szerzej, gdyż jest to naszym zdaniem doskonały przykład, w jaki sposób w ramach jednej placówki można pogodzić dwie, zdawałoby się tak różne sprawy. Z jednej strony dobro samego przemysłu i jego produkcji, rozwój i doskonalenie bazy wytwórczej, wypracowywanie nowych technologii i wzorów, a z drugiej strony — pełna kontrola nad postępem w ten właśnie sposób, by nie mógł on zaszkodzić człowiekowi. No, może dodajmy jeszcze na razie — zaszkodzić bardziej niż czyni to dotychczas.

Dyrektor COBRPDZ. — doc dr inż. Karol Natkański twierdzi, że obecnie nie może stać się faktem zanim nie zostanie sprawdzone przez łódzkich specjalistów. Na początku wprawdzie bywało różnie, ale teraz zakłady same zwracają się z trudnymi sprawami. Okazało się bowiem, że bardziej oplaca się ekspertyza i drobne zmiany technologiczne, niż miliony złotych kar placowniczych za zatrucie środowiska.

Doc. dr Andrzej Nawrocki uzupełnia od razu. — Jeszcze do niedawna wykończalnictwo w przemyśle dziewiarskim było bardzo słabo rozwinięte. Wprowadzenie szeregu nowych technik wykończalniczych natychmiast spięrzyło trudności. Tym bardziej, że nastąpił szybki rozwój naszej branży. Powstawały nowe zakłady i to już z wykończalniami.

Konkretów dostarcza inż. Danuta Biernacka: — W kilku zakładach w kraju wprowadzono na przykład pranie rozpuszczalnikowe. Problemem stało się zmniejszenie emisji par czterochloroetyleno do powietrza atmosferycznego. Poprawiło ono działalność urządzeń pochłaniających i od razu zmniejszyło się skażenie powietrza przez sosnowiecką „Wandę”, „Jarlan” w Jarosławiu, kaliskie „Polo”, a i łódzka „Olimpia” też stała się „strawniejsza” dla otoczenia.

W chwili obecnej trwają prace związane z uruchamianiem farbiarni w łódzkiej „Bistonie”. Na dobrą sprawę — dodaje inż. Biernacka — każde działanie technologiczne w zakładach dziewiarskich jest najpierw sprawdzane przez nas. Nawet w tak pozornie drobnych sprawach, jak chociażby podmiana barwnika lub ośrodków pomocniczych. Z dostępnych wybierane są te, które dając możliwie najlepszy efekt w produkcji, będą zarazem najmniej uciążliwe i dla pracowników i dla środowiska.

Doc. Natkański może więc dzisiaj stwierdzić z zadowoleniem, że kilkuletnie prace przyniosły właściwe efekty. Przemysł dziewiarski nie jest i nie będzie trucicielem.

Mówiąc o dotychczasowych pracach zawiązylibyśmy jednak problem. Równie ważny, jak wpływ przemysłu na środowisko, jest także wpływ na stan zdrowia pracowników. Chociażby problem hałasu. Zawsze był to przemyśl najcichszy, ale gdy wprowadzono maszyny do teksturywania, poziom hałasu skoczył bardzo gwałtownie. Centralny Instytut Ochrony Pracy typuje wprowadzenie różnego rodzaju ochronniki słuchu, ale w praktyce... W aleksandrowskiej „Sandrze” wykorzystano więc projekt racjonalizatorski. Zastosowano specjalne ekrany z pleksi i poziom hałasu w skrajnie obniżył się bardzo znacznie. Żeby tylko inni chcieli chętniej korzystać z takich nowinek...

I znów wrócić trzeba do spraw wykończalnictwa. Stosowanie różnego rodzaju detergentów wpływa na liczbę występujących u pracowników chorób typu alergicznego. Nawiązał więc COBRPDZ szeroka współpracę z naukowcami. Przydaje się doświadczenia specjalistów z Zakładu Amin Biogennych Polskiej Akademii Nauk w Łodzi oraz lekarzy z Wojskowej Akademii Medycznej.

Badania prowadzone w kilkunastu zakładach mają dwójki znaczenie. Pozwala bowiem na opracowanie takich metod przeciwdziałania w trakcie procesu produkcyjnego, by zapobiegać ich występowaniu. No i naturalnie służyć potrzebom medycyny bogatym materiałem praktycznym. Poza tym także uwzględniać trzeba szczególne życzenia takich placówek, jak chociażby Instytut Matki i Dziecka, dający nader szczegółowe wskazania w dziedzinie produkcji odzieży mającej służyć najmłodszym obywatelom.

Prace podejmowane przez Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi, mają jak widać zakres szeroki. Dodajmy od razu — zakres odpowiedni do wagi problemu. Dbając bowiem o stały rozwój naszej bazy przemysłowej stającej zaopiekowaniu bezpośrednich potrzeb rynku, uwzględniać musimy nie tylko kwestie mody, opłacalności, surowców i nowoczesności parku maszynowego. Produkcja nowoczesna, to także produkcja nie zakłócająca naturalnej równowagi biologicznej środowiska. LESZEK RUDNICKI

ZANIMI ZACZNIE TRUCI...

Wiosna jest to dobry czas, aby zastanowić się w gminach, jak zagospodarowana jest ziemia przekazana państwu za rentę i nadrobić istniejące jeszcze w tej dziedzinie nieporządku, zaniedbania i błędy. Wydawałoby się, że nie ma chyba bardziej prostego i jasnego nakazu polityki rolnej niż to kategorięcznie formułowane wiele razy, że ziemię należy oddawać w najlepsze ręce, bez względu na to, czy są to w danym przypadku ręce gospodarstwa państwowego, spółdzielczego czy indywidualnego. Praktycznie w każdej gminie łatwo jest przecieżyć ustalić, kto w jej konkretnych warunkach potrafi najlepiej przekazać państwu ziemię zagospodarować, jakie gospodarstwo najwięcej z tej ziemi osiągnie.

Nie mamy

Sporo już mówiono i pisano o przekazywaniu nadmiernych ilości ziemi rolnictwu uspołecznionemu, bez liczenia się z realnymi możliwościami jej szybkiego i dobrego zagospodarowania. Krytykowano nieraz — ostatnio m. in. na II Krajowej Konferencji Partyniej — niezrozumiałe niechęć i opór w przekazywaniu tej ziemi dobrem gospodarstwom indywidualnym. Wskazywano, że chodzi tu o niezmiernie doniosłe zadanie poprawy struktury agrarnej gospodarstw indywidualnych, koniecznej zarówno dla osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji rolnej, jak dla racjonalnego przebiegu procesu przemian socjalistycznych na wsi.

Tymczasem przeprowadzane ostatnio przy okazji przeglądu gmin wrywkowe badania wykazały, że choć praktyka w tej dziedzinie zmienia się na lepsze, w dość znacznej części gmin istnieje w gospodarowaniu ziemią jeszcze duże zaniedbania i popełniane są nadal błędy.

PGR i spółdzielnie produkcyjne, które w poprzednich latach ponosiły straty w uprawie nadmiernej ilości przydzielonych im gruntów, przekazywanych często drogą nakazu administracyjnego bez rozeznania realnych możliwości ich dostatecznego zagospodarowania (dotyczyło to w latach 1976/77 aż 65 proc. gruntów przydzielonych PGR i 30 proc. spółdzielniom produkcyjnym), obecnie nadal odgrywają ważną rolę w zagospodarowywaniu tej ziemi, przejmują ją jej prawie połowę, a w województwach „PGR-owskich” do dwóch trzecich. Czynniami to już jednak w rozmiarach racjonalnych, przejmują tyle ziemi i tak rozlokowanej,

aby mogły nie tylko dobrze ją zagospodarować, ale także zintegrować z całym swoim gospodarstwem. Po prostu PGR, a także większość starych i nowo powstałych spółdzielni produkcyjnych potrafią się już dziś obronić przed przymusowym przyjęciem gruntów, które im nie odpowiadają, np. ze względu na ich oddalenie lub niedostatek maszyn, sprzętu i rąk do pracy dla dodatkowego arealu.

Ekonomiści rolni dość dawno stwierdzili i stwierdzenie to zostało przyjęte jako ważny kierunek polityki rolnej, że zarówno wzrost produkcji żywności, jak przemiany socjalistyczne w warunkach polskich wy-

ziemi

magają zasadniczej poprawy struktury agrarnej, tj. wzrostu arealów dobrych, żywotnych i mających perspektywy rozwojowe gospodarstw indywidualnych. Jest to w osiągniętych w Polsce warunkach technicznych i organizacyjnych rolnictwa warunków wzrostu ich towarowości, opłacalności mogącej konkurować ze wzrostem poziomu życia w miastach, pobudzającej produkcję i stanowiącej konieczną przesłankę skłaniającą indywidualne gospodarstwo do specjalizacji, do różnych form kooperacji i współdziałania między sobą, z gospodarstwami uspołecznionymi i z organizacjami spółdzielczymi i państwowymi.

Są po temu dzisiaj obiektywne warunki, jest na wsi mimo różnych trudności w zapatrywaniu rolnictwa, pęd do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej, pobudzony dodatkową ustawą o emeryturach dla rolników. Wzrasta popyt na ziemię, co jest niezmiernie korzystne dla dobrego i trwałego zagospodarowywania gruntów oddawa-

nych za rentę. Odpowiada to również ogólnokrajowemu rachunkowi, według którego z 1 miliona ha do przejęcia do 1980 roku najwyżej 400 tys. ha będą mogły racjonalnie zagospodarować PGR i spółdzielnie produkcyjne, czyli 600 tys. ha należy przeznaczyć dla indywidualnych rolników i zespołów chłopskich.

Proporcje przekazywanej ziemi zmieniają się ostatnio w pożądanym kierunku, procent ziemi sprzedawanej rolnikom indywidualnym wzrasta dość szybko, ale — co trzeba podkreślić — wciąż jeszcze niedostatecznie. Niedawno zakończony przegląd gmin wykazał na tym odcinku dużą poprawę, ale jednocześnie w wielu gminach stwierdzono niezrozumiałe ociąganie się, niechęć miejscowych władz, powodującą ograniczenie, a nawet brak sprzedaży gruntów PFZ rolnikom. Łączy się to z zazwyczaj z pochopnym przekazywaniem ziemi spółdzielniom kolek rolniczych, SKR, z tworzeniem ledwo vegetujących zespołowych gospodarstw przy kółkach rolniczych, gospodarstw z rozproszoną ziemią (przeciętnie w 40 kawalkach), nie mających żadnych racjonalnych podstaw, warunków ani szans rozwoju, nie odpowiadających elementarnym wymaganiom produkcyjnym i ekonomicznym. A dzieje się tak we wsiach i gminach, gdzie są dobrzy rolnicy, którzy

w nadmiarze

chętnie powiększyliby areal swoich gospodarstw, zwiększając w ten sposób wydanie ich produkcji roślinnej i hodowlanej.

Są to zła praktyka, sprzeczna z zasadami i celami polityki rolnej, wysoce szkodliwe gospodarczo.

JERZY OLBRYCHT

Salony specjalistyczne „Poznań 78”

(Korespondencja z Poznania)

Organizatorzy komentując ich znaczenie podkreślali, że narodziły się — mimo wielu trudności i oporów, przy przełamaniu różnych nawyków. Fachowcy spieszyli zaś z argumentacją, że najbardziej szkodliwą formą handlowania jest dzisiaj uniwersalizm odczyni handlowych. Stąd tendencje do specjalizacji międzynarodowych im prez handlowych, których mamy tylko w samej Europie — drobniutki — ponad 900!

Nie zostajemy więc w tyle organizując salony i pokazy branżowe dla fachowców i specjalistycznych firm. Co prawda, przy tej okazji dochodzi do znacznie bardziej ostrej konfrontacji poziomu technicznego i możliwości. Ale nie o efektywne wystawy przecieżyć chodzi i nie o zadawanie szkły. W cenie są raczej sprawy bardzo konkretne: handel i możliwości zapoznania się z dorobkiem technicznym renomowanych, zagranicznych firm. Wiele z nich uznano, że targowy jubileusz jest doskonałą okazją, aby ściślej połączyć działalność handlową salonów z zasadniczą, tradycyjną imprezą, odbywającą się w czerwcu. Oferty poszczególnych wystawców — jak podkreślono — były bogate i interesujące.

Nie tylko handel...

(Korespondencja z Poznania)

Nad poznańskimi terenami targowymi unosiła się już atmosfera jubileuszu — w czerwcu br. odbędzie się przecieżyć, bądź co bądź, 50 MTP. Wiosenne salony specjalistyczne: „Secura”, „Salmed”, zorganizowane po raz pierwszy „Fotokineteknik” i tradycyjny niemal „Intermasz” potraktowano zatem jako wstęp do tej największej imprezy handlowej.

Zaczynijmy od „Fotokineteknik” — salonu, który miał badać największą frekwencję. Uczestniczyli w nim producenci z jedenaściami krajów. Najliczniej dopisywały firmy austriackie, a znany „Canon-Export” przedstawił m. in. kamery różnych typów z wyposażeniem, elektroniczne lampy błyskowe, projektorzy i aparaty z wyposażeniem dźwiękowym Super-8. Producent zachodniemiecki wystawili m. in. specjalne kamery do zdjęć lotniczych i panoramicznych, obiektywy dużej precyzji, sprzęt do fotografii naukowo-technicznej itp. Renomowana szwajcarska firma „Bolex International” zaoferowała kamery, projektorzy i optykę. Z zainteresowaniem specjalistów spotkała się również oferta czechosłowackiej centrali „Mercuria”, prezentującej różne typy projektorów i rzutników,

NRD-owskiego Pentacenu” czy też „Kodak Ltd” z W. Brytanii. Z kolei największym zainteresowaniem wystawców cieszył się „Salmed”, w którym, oprócz ekspozycji polskiej, prezentowało swoje oferty blisko 250 firm z 21 krajów. Lista oferowanych wyrobów była wyjątkowo długa. Znajdowały się na niej m. in. sprzęt i instrumenty medyczne wystawione przez radziecką centralę „Miedexport”, wyroby czechosłowackiej „Chirany”, aparatura radiologiczna farmaceutyki i sprzęt ortopedyczny „Intermedu” z NRD, aparatura jądrowa dla badań, aparaty stanowisk pomiarowych „in vivo” i „in vitro” z „Gamma Muevek” (Węgry). Interesujące były również propozycje nowoczesnego wyposażenia zaplecza szpitali austriackiej firmy „Hobart”. Wysoki poziom prezentowały także japo-

skie endoskopy, oxymetry, aparatura radiologiczna, sprzęt laryngologiczny itd. Strona polska, reprezentowana przez fabryki, zjednoczenia „Omel” zaoferowała natomiast elektrokardiografy, m. in. trzykanałowy i w pełni automatyzowany „Multicard” E-30, stymulator diagnostyczno-terapeutyczny z łódzkiego Famedu, aparaturę rentgenowską z warszawskiej fabryki „Farum”.

Inna formuła (czy nie nazbyt szeroka?) — zastanawiali się dziennikarze podczas poznańskiego konferencji prasowej, przyswił cała ekspozycja „Secury”, prezentująca ochronę człowieka w środowisku pracy. Salon ten zorganizowano przy współudziale Międzynarodowego Biura Pracy i Międzynarodowego Stowarzyszenia Zabezpieczenia Społecznego w Genewie. „Secura” miała przede wszystkim walory propagandowe.

Pora na „Intermasz” — Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych, zorganizowany w Poznaniu po raz czwarty. Zainteresowanie producentów maszyn z zagranicy zdążyło się więc już ustabilizować, a wśród 120 wystawców, tradycyjnie zaprezentowali swoją ofertę radzieckie „Fechmaszexport” (maszyny włókiennicze), „Inwesta” z Czechosłowacji, wystawiająca m. in. maszyny dziewiarskie „Unitexma” z NRD, demonstrująca maszyny szwalnicze i urządzenia do czyszczenia odzieży. Nie zabrakło również interesujących propozycji wytwórców z RFN, Austrii, W. Brytanii i Włoch (ofertę polskiego przemysłu maszyn włókienniczych zaprezentowali w poprzedniej korespondencji).

Salony dobiegły końca — zbilansowano przede wszystkim ich dorobek handlowy. Przypomnijmy: zawarto ponad 200 kontraktów, sięgających kwoty 170 mln złotych dewizowych. Przedstawienie atmosfery towarzyszącej salonom będzie jednak niepełne, jeśli nie wspomnimy o bardzo bogatym programie imprez towarzyszących: odczytach, spotkaniach „okrągłego stołu”, specjalistycznych sympozjach (Międzynarodowy Sympozjum Naukowe „Secura 78” zorganizowane przez Centralny Instytut Ochrony Pracy w porozumieniu z Międzynarodowym Biurem Pracy i Międzynarodowym Stowarzyszeniem Zabezpieczenia Społecznego, skupiło 900 uczestników). Podczas wiosennych salonów odbył się również Międzynarodowa Wystawa Wydawnictw i Plakatów oraz Międzynarodowy Przegląd Filmów, poświęconych problematyce ochrony pracy.

Nie zatem dziwnego, że zmęczeni, ale, jak zawsze, gęściami, organizatorzy poznańskich imprez handlowych podkreślali, że podczas trwania salonów, mieli pełne ręce roboty.

ALINA PONIATOWSKA

ANNA IYSZECKA

W zgierskiej „Zecie”

Mówią w zgierskiej „Zecie”, że mogliby sprzedać każdą ilość uszytych przez siebie garniturów. Męskie ubrania z literą „Z” nie zalegają magazynów, ciastnych „zresztą”. W „Zecie” nie ma produkcji „nietermi-nowej”. Z 2.200 codziennie uszytych garniturów, połowa trafia do naszych sklepów, druga — na eksport. Do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Wielkim uznaniem cieszą się zgierskie garnitury zwłaszcza w Związku Radzieckim.

Zaczyniali zaraz po wojnie od szycia mundurów wojskowych i bielizny w dwóch dość przypadkowych pomieszczeniach — jednym przy ul. Dąbrowskiego, drugim — przy 1 Maja. Produkcja się zmieniała. Nie zmieniły się tylko lokale. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Zeta” mają ciągle dwa oddziały i ten sam adres, co przed laty. I nawet, gdy przez krótki czas mówiono o możliwości wybudowania w Zgierzu filii „Teofilowa”, która wchłonęłaby „Zetę” (co po korekcie planów upadło), nikomu w „Zecie” do głowy nie przyszło, że się kiedyś będzie pracować w pałacu typu „Dywilian”, „Bistona” czy „Próchnik”. Dlatego też nie czekali z założonymi reklamami, aż się stare mury same rozpadały. A warunki pracy były w nich — mówiąc delikatnie — nieodpowiednie. Kobiety mdlały nad swoimi „Lucznikami” — nikogo to zresztą nie zaskakiwało. Proszę sobie wyobrazić 300 kobiet, pracujących w nie wentylowanej hali...

Ze starego — nowe

jeśli nie trzeba tak wyciągać wzroku. Obecne oświetlenie jest już w granicach normy — 1000 luksów, zamiast niegdyś-sięszych 400. „Luczniki” także zastąpiono lepszymi maszynami. A co najważniejsze — jest i klimatyzacja. Zielnią się rośliny doniczkowe, a kwiat — wiadomo — delikatniejszy od człowieka...

Łatwo powiedzieć łatwo napisać: zmiana oświetlenia, klimatyzacja, nowe maszyny. Ktokolwiek otarł się o proces inwestycyjny, ten wie, że rzecz to nie prosta. Tym bardziej, że modernizacja biegnie jednym torem, a produkcja — drugim. Jedno nie powinno (nawet jeśli się to odbywa w tym samym pomieszczeniu) przeszkadzać drugiemu. Nagitana-strykowały się brygady EZRM, montujące klimatyzatory w czasie trwania produkcji. Kucie tynków, to nie tylko hałas, to także kurz. Kurz na tkaninie? Trzeba było budowlanym z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego „Pólnoc” pracować wtedy, kiedy w hali nie szło. W wolnych dniach, noca... A założone tłumaczyło się, że, żeby było lepiej, musi być przez jakiś czas gorzej...

I tak od lat siedemdziesiątych oddano stołówek (ogladaliśmy — bardzo to przyzwyczajeni lokal) zmodernizowano przychodnię zakładową. Przeprowadzono dyrekcyjną z bardzo podłych warunków do lepszych, a stare jej pomieszczenia przerobiono na wzorcowie i dział przygotowania produkcji. Wybudowano trafostację, dzięki

czemu zakład, dysponując większą ilością energii, mógł zakupić nowe maszyny z automatami włącznic. Dzięki tym automatom zresztą w halach jest trochę przestronniej. Chociaż jednak w całej „Zecie” wciąż jest ciasno, jak wszędzie, gdzie lokale są stare. Bo wszystkie te zmiany, to były zmiany w starym, luźnym, malowaniu, wymiana maszyn. Ale nie istniejącej powierzchni. Magazyny i krowojnia znajdowały się przy ul. Dąbrowskiego, szwalnia i reszta — przy ul. 1 Maja. Uporczywa modernizacja i remonty poprawiły warunki, ale przede wszystkim warunki socjalno-bytowe. Produkcja wymaga więcej. I idąc drogą tego rozumowania — osiągnięto możliwość rozbudowy zakładu.

Stary magazyn wraz z krowojnią zasłania już w tej chwili od ul. Dąbrowskiego piękna, nowa hala, z niemalą kotłownią. Nowa kotłownia — gdy ruszy, a ruszy wkrótce, aniżeli się spodziewano — znakomicie poprawi bilans ciepły „Zety”. I nie tylko „Zety”. Skorzystają na tym dodatkowym źródle ciepła inne zakłady i miasto...

Przypiesz się także oddanie hali produkcyjnej, i to o dobry kwartał. O kwartał wcześniej „Zeta” posiadać będzie przyzwiczone maszyny i krowojnię w dobrych warunkach...

Jako się rzekło na wstępie — w szwalni jest lepiej, ale w szwalni jest ciasno. Ta ciasnota warunkuje ilość uszytych garniturów. Jak się powiedziało „A” — trzeba powiedzieć „B”, „A” — czyli do-

bre magazyny, dobra krowojnia — już prawie są. „B” — to nowa hala dla szwalni. Lokalizacja jest, dokumentacja jest. Nakłady, jak to w przemyśle odzieżowym, nie będą zbyt duże. A nowe pomieszczenia dla szwalni oznaczają uszyte dziennie o 800 garniturów więcej. Dodajmy — bez zwiększania załogi. Przy niewielkich kosztach, bo przecieżyć całe zaplecze już jest...

Nikt, oczywiście, nie budowałby nowej fabryki dla produkowania 800 garniturów dziennie, niemniej — gdyby się tak stało — jej budowa byłaby kilkakrotnie droższa, jak to stwierdza dyrektor techniczny „Zety” — inż. Czesław Rusin, aniżeli minimalna w tym wypadku rozbudowa istniejącej już fabryki.

Sprawa w toku. Wszyscy wskazują na to, że spokojnie, w cieniu miliardowych inwestycji, skromna zgierska „Zeta” zmodernizuje się do końca. Byłoby to zresztą zgodne ze zdrowym rozsądkiem: załoga dobrze pracuje, garnitury idą jak woda, inwestor umie prowadzić inwestycję, a dobry wykonawca na miejscu. Bez ostrych finiszów, wielkich mobilizacji i gorących deklaracji — spokojnie robi swoje, i to przed terminem.

„Zeta” ma więc za sobą dwie „przymiarki”. Teraz spodziewa się już odebrania nowego garnituru. Na miarę. Po długim „nicowaniu” starego.

1-majowe dekoracje

"Pamotex" po raz trzeci najlepszy

Uroczysta akademia 1-majowa odbyła się w PZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. "Pamotex" w Pabianicach...

"PAMOTEX" - zakład chłubiący się 150-letnimi tradycjami włókienniczymi - został w ostatnich latach zmodernizowany...

ku jakości, w ubiegłym roku było ich aż 14. Pabianicki wytwórca zdobywał trzykrotnie I miejsce...

Piasecki, Czesława Poros. Wreczono ponadto 9 Srebrnych i 7 Brązowych Krzyży Zasługi...

W uznaniu wysokich zasług i dla uczczenia święta ludzi pracy, załoga tego przedsiębiorstwa postanowiła wyprodukować...

"Szlakiem nowej Łodzi"

Impreza popularyzująca dorobek Łodzi stał się zorganizowany przez ZŁ ZSMP rajd sztafetowy Szlakiem Nowej Łodzi...

wych uczestniczyło ponad 200 osób. Zawodniczką i zawodnicy pokonywali swe odcinki w różny sposób...

Start honorowy rajdu nastąpił w obecności I sekretarza KL PZPR - B. Koperskiego i prezydenta m. Łodzi - J. Lorensa...

W tej niełatwej konkurencji najlepszym okazał się zespół wystawiony przez LZPB im. Obrońców Pokoju "Uniotex"...

Ta piękna impreza sportowo-rekreacyjna, zorganizowana w przededniu 1-majowego święta, wędziła na stałe do kalendarza imprez ZŁ ZSMP...

W tym celu w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Łodzi odbyło się spotkanie odwojnyczych przechoźni z naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego - ppłk. M. Kowalczykiem...

Dostateczna informacja zapobiega chorobom "W"



Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: Informacja o usługach, Informacja kolejowa, Dworzec Centralny, Komenda Miejska MO, Pogotowie ciepłownicze, Pogotowie drogowe, Pogotowie energetyczne, Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie wodociągowe, Straż Pożarna, Pomoc drogowa, Centrala Informacyjna PKO.

Table with 2 columns: Theater name and performance details. Includes: WIELKI, POWSZECHNY, NOWY, MAŁA SALA, JARACZA, ARLEKIN, PINOKIO, ZIEMI ŁÓDZKIEJ.

Table with 2 columns: Museum name and location. Includes: HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO, ODDZIAŁ RADOGOSZCZ, ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE, CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICZWA, BIOLOGI EWOLUCYJNEJ, HISTORIA MIASTA ŁODZI, SZTUKI, POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA.

Table with 2 columns: Cultural and recreational spots. Includes: ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU, OGRÓD BOTANICZNY, ZOO, PALMIARNIA, LUNAPARK, KAPIELISKO "FALA".

Table with 2 columns: Cinema listings. Includes: BALTYK, IWANOWO, POLONIA, PRZEDWIOSNIE, WŁOKNIARZ, LDK, STUDIO, STYLOWY, KOLEJARZ, MŁODA GWARDIA, MUZA, MAJA, POKÓJ, ROMA, STOKI.

Table with 2 columns: Medical services. Includes: POLESIE, POPULARNE, ENERGETYK, HALKA, PIONIER, REKORD, SWIT, SOJUSZ, TAIRYA, DYŻURY APTEK, DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICW.

Table with 2 columns: Hospital services. Includes: Szpital im. Kopernika, Szpital im. H. Jordana, Szpital im. H. Wolf, Szpital im. Marchlewskiego, Szpital im. Skłodowskiej-Curie, Szpital im. Biernackiego, Szpital im. Główny, Szpital im. Bieńskiego, Szpital im. Włoczańskiego, Szpital im. Pasteura, Szpital im. Sonenberga, Szpital im. Chłubińskiego, Szpital im. J. Piłsudskiego, Szpital im. J. Piłsudskiego, Szpital im. J. Piłsudskiego.



Podziękowanie za przykłądną postawę obywatelską

Dzielní przechodnie ujeli pirata drogowego

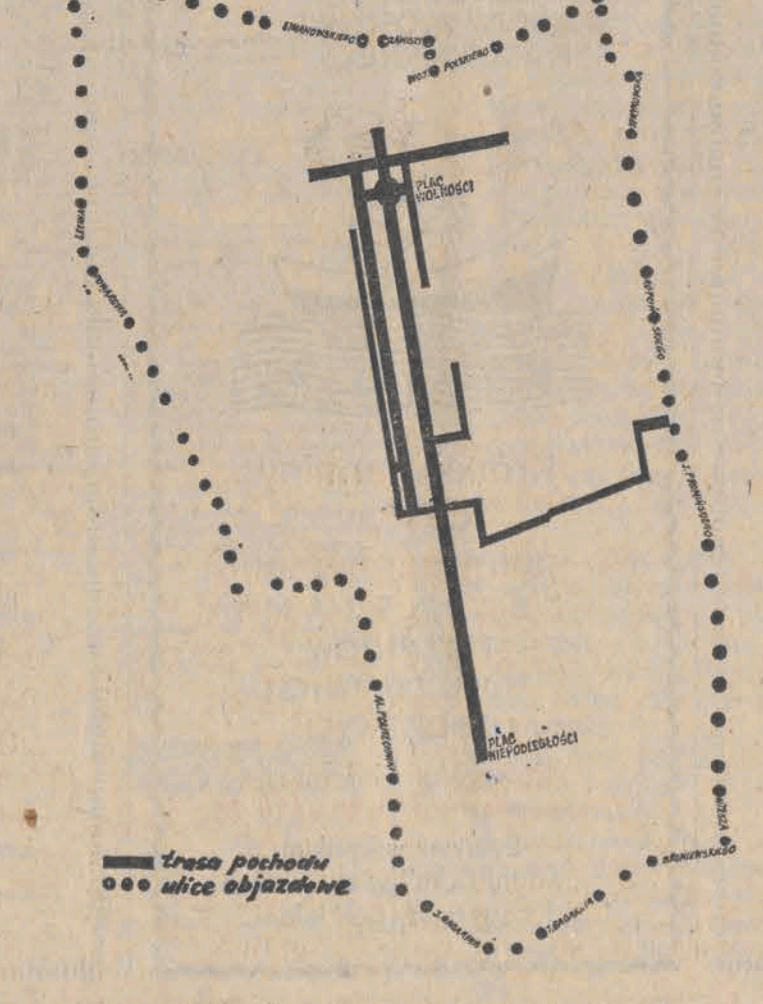
6 kwietnia około godz. 14, 31-letni Józef T. zamieszkały w Łodzi, będąc w stanie nietrzeźwym skrośi zaparkowany przed DH "Central" samochód "Zuk"...

w rozpoczął szaleńcza ucieczkę. Zatrzymał się dopiero przed skrzyżowaniem z ul. Włoczańskiej, gdzie przed czerwonym światłem stał rajd samochodów...

Wczoraj w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Łodzi odbyło się spotkanie odwojnyczych przechoźni z naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego - ppłk. M. Kowalczykiem...

Handel Usługi Komunikacja w dniach 30 bm. i 1 maja

HANDEL. W niedzielę, 30 bm. w każdej dzielnicy czynny będzie jeden sklep delikatesowy w godz. 10-16 i po 6 sklepów ogólnospożywczych w godz. 7-9...





Central

ŁÓDŹ **PABIANICE**
 Piotrkowska 165/169 Kilińskiego 1
 zapraszają PT Klientów
NA KIERMASZ WIOSENNO-LETNI
 Stoiska na zewnątrz budynków handlowych
 oferują bogaty asortyment sezonowych
 towarów przemysłowych
 oraz
 warzywa, owoce i kwiaty.

Spółem

„CENTRAL” – GWARANCJA UDANYCH ZAKUPÓW.

ZMIANA NAZWY

Łódzki Kombinat Budowy Domów

z a w i a d a m i a,

ŻE Z DNIEM 1 KWIETNIA 1978 ROKU
została zmieniona nazwa kombinatu na:

ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY ZACHÓD

Siedziba kombinatu, numery telefonów i telexu
oraz inne dane informacyjno-identyfikacyjne

POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

1230-k



Szkoły Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa

przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny
1978 – 1979

Zasadnicza Szkoła Budowlana nr 1

Łódź, ul. Przędzalniana 66

Tel. 622-95, 670-55.

KIERUNKI 2-LETNIE

- betoniarsz-zbrojarz (15–17 lat);
- posadzkarz (17 lat);
- malarz budowlany (15–17 lat);
- monter zewnętrznych sieci komunalnych (17 lat);

KIERUNKI 3-LETNIE

- ślusarz-spawacz (15–16 lat).

Zespół Szkół Budowlanych Łódź, ul. Słomiradzkiego 4-8

KIERUNKI 2-LETNIE

- murarz (15–16 lat);
- cieśla (15–16 lat);
- monter konstrukcji żelbetowych (17 lat);
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15–16 lat).

KIERUNKI 3-LETNIE

- elektryk (15 lat);
- stolarz (15–16 lat);
- mechanik maszyn budowlanych (15 lat);
- kierowca-mechanik pojazdów samochodowych (15 lat).

Warunki przyjęcia:

świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, sześć fotografii, karta zdrowia od lekarza szkolnego, świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zamieszkania.

Uczniowie zamiejscowi mają zapewnione miejsce w internacie.

Szczegółowych informacji udzielają sekretariaty szkół.

1026-k

SZLAKĘ

odstąpią nieodpłatnie odbiorcom państwowym i prywatnym

ZPDz. „FEMINA”,
Łódź,
ul. Krzemieniecka 2

codziennie w godz. 7–16.
Odbiór własnym transportem.

AMATOROM SPORTÓW WODNYCH

ZESPÓŁ OBIEKTÓW
TURYSTYCZNYCH PTK
w Łodzi, ul. Piotrkowska 200

oferuje

- JACHTY ŻAGLOWE „Omega”, „Mak”, „Bez”
- ŁÓDZIE MOTOROWE „Punia”
- WINDSURFERY
- ŁÓDZIE WIOSŁOWE PŁASKODENNE



Krótkie terminy
dostaw

– pełny asortyment.

ZAPRASZAMY
PT KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH
I ZBIOROWYCH.

Szczegółowe informacje
telefoniczne 656-48 i 618-98.

Życzymy wszystkim
„wodniakom” wielu wrażeń
i stopy wody pod kilem.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
DLA PRACUJĄCYCH
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWY ELEKTROWNI

„ENERGOBLOK BELCHATÓW”

w Bełchatowie, ul. Czaplinska 62, tel. 52,
KOD 97-400

OGŁASZA ZAPISY

DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1978 – 1979

w następujących specjalnościach:

- MURARZ – 2 lata (chłopcy),
- BETONIARZ-ZBROJARZ – 2 lata (chłopcy),
- MALARZ BUDOWLANY – 2 lata (chłopcy i dziewczęta),
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH – 2 lata (chłopcy),
- ELEKTROMONTER – 3 lata (chłopcy i dziewczęta),
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH – 3 lata (chłopcy),
- MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH – 3 lata (chłopcy i dziewczęta),
- SPAWACZ – 2 lata (chłopcy).

Przyjęcia do szkoły odbywają się w terminie od 15 kwietnia do 30 czerwca 1978 roku.

O przyjęciu do szkoły decyduje kolejność zgłoszeń kandydatów.

Wymagane dokumenty:

- podanie o przyjęcie do szkoły ze wskazaniem obranego kierunku,
- świadectwo zdrowia, stwierdzające przydatność do obranego zawodu,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (uczniowie klasy VIII dostarczają zaświadczenia stwierdzające, że są uczniami – dostarczenie świadectwa DO DNIA 20 CZERWCA 1978 R.),
- 4 zdjęcia,
- podanie o internat, jeżeli uczeń będzie korzystał z internatu.

Wyżej wymienione dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły.

W czasie nauki szkoła zapewnia uczniom:
– możliwość otrzymania miejsca w internacie,
– możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących,

– wynagrodzenie miesięczne zgodnie z przepisami dla uczniów.
Dodatkowych informacji o warunkach socjalnych udziela szkoła.
Absolwenci szkoły mają szerokie możliwości podjęcia wysoko płatnej pracy w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym.

● Dyrekcja Szkoły prowadzi również nabór do I klasy 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących o specjalności budownictwo ogólne dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych o kierunkach budowlanych.

Nie dotyczy kandydatów z terenu Łodzi.

1236-k

Zapisy

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI IM. W. LENINA
w ŁODZI

ZAKŁAD ENERGETYCZNY ŁÓDŹ – MIASTO
OGŁASZAJĄ ZAPISY

uczniów z terenu województwa miejskiego
łódzkiego do

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na kierunki:

- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH
- ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

Przyszły absolwent, po ukończeniu kursu w ramach zajęć szkolnych, otrzymuje bezpłatnie poza swoim zawodem

PRAWO JAZDY KATEGORII B.

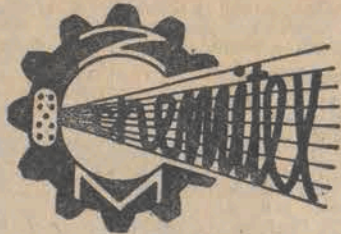
Uczniowie osiągający dobre wyniki w nauce są kierowani do Technikum Energetycznego znajdującego się w tej szkole.

Warunkiem przyjęcia jest
UKOŃCZENIE 8 KLAS SZKOŁY PODSTAWOWEJ
I DOBRY STAN ZDROWIA.

Zapisy przyjmuje
SEKRETARIAT SZKOŁY,
UL. KILIŃSKIEGO 74/76, TEL. 331-85.

1242-k

ZAKŁADY MECHANICZNE



w Sieradzu, ul. Mickiewicza 2a

przyjmują zapisy

młodocianych kandydatów do praktycznej nauki zawodu

TOKARZA

na rok szkolny 1978 - 1979.

Warunki przyjęcia:

- wiek 15-17 lat,
- pisemna zgoda rodziców na podjęcie praktycznej nauki zawodu,
- ukończona szkoła podstawowa.

Nauka trwa 3 lata i po jej ukończeniu absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Spraw Pracowniczych
w Sieradzu, ul. Mickiewicza 2a, tel. 32-26,
32-11.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁODZI.

1198-k

PIÓRA STRUSIE

w jasnych kolorach
i WACHLARZE
STYLOWE

z piór i koronki w jasnych kolorach

ZAKUPI PILNIE

PAŃSTWOWY TEATR

im. S. JARACZA w ŁODZI,
ul. Kilińskiego 45.

1271-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że w piątek, dnia 12 maja 1978 roku w salach posiedzeń WAM, Łódź pl. 9 Maja 1 odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:

GODZ. 12 - lek. ANNY SZYMAŃSKIEJ-PRACH, pt.: „Wartość zdjęć rentgenowskich bezpośrednio powiększonych rąk w diagnostyce wczesnych postaci reumatoidalnego zapalenia stawów”.

PROMOTOR: doc. dr hab. med. Jerzy Zajgner.
GODZ. 12 - lek. MIROSLAWA MAZURKA, pt.: „Zachowanie się leukocyty w mięsniowej tkance”.

PROMOTOR: doc. dr hab. med. Henryk Chmielewski.
GODZ. 13 - lek. WIOLETTA PERLICJUSZ-SYSY, pt.: „Ultrasonokardiogram lewej komory i lewego przedsionka u dzieci z wrodzonym ubytkiem międzykomorowym w wieku do 2 lat”.

PROMOTOR: doc. dr hab. med. Jan Baszczyński.
Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę wolny. 1324-k

Nieruchomości

DOM wolny z ogrodem, blisko autobusu przy Kolei Obwodowej - sprzedam. Oferty „8915” Prasa, Piotrkowska 96. Pośrednicy wykluczeni.

SPRZEDAM domek. Wiadomość: Truskawkowa 16 8855 g

DZIAŁKĘ w Swedowie, do mek w Cieclocinku z dużym placem, „Zenit TTL” - sprzedam. Wyłącznie godz. 19-20: Turowszowska 5 m. 7 bl. 04 8994 g

KUPIĘ komplet urządzeń z formami do plisowania spódnicy. Tel. 308-29, 51-13-32, po 20 8882 g

OVERLOCK kupię. Tel. 723-33 8737 g

ZŁOTA bransoletka kupię. Oferty „8964” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Salut”. Piotrkowska 42 m. 42, godz. 13-20 8845 g

NOWY „Pentacox Six TL” sprzedam. Tel. 697-30, godz. 13-17 8849 g

MEBLE segmentowe tanio i solidnie składam. Telefon 440-15 8773 g

MASZYNE „Singer” wieloczołowa, działkę rentalnie w Justynowie - sprzedam. Tel. 53-88-85 9013 g

COCKER-spaniela rodowodowego sprzedam. Telefon 51-36-27 8788 g

BLAM karakulowy, stor i krzesła od „Newady” sprzedam. Złazka 142-115 8712 g

SPRZEDAM serwetę lnianą 1,5x1,5 haft hucuski, koleczyki złote z koralem dziecięce, samowar elektryczny. Tel. 323-25 godz. 17-19 8720 g

PIEC „Strel B-2” 10 m sprzedam. Tel. 51-38-06, po 18 8833 g

KOMBAIN „Vistula” - stan dobry sprzedam. Pomyślak, Derczewo 74-300 Mysłibórz 116 p 8821 g

NOWA maszynę dziewiarzską „5” sprzedam. Gandhiego 20 m 57

„MOSKOWICZA 408” 1968 - przebieg 77 tys. km (biacharka do remontu) - sprzedam. Tel. 338-52 8956 g

KOBIETA z dzieckiem, członek spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „8844” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO młode poszukuje mieszkania na rok, najchętniej kawalerki dzielnica Kozłyny - Zubardz. Oferty „8948” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ - 3 pokoje, kuchnia, zamienie na podobne w Klekach. Oferty „8902” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie. Oferty „8854” Prasa, Piotrkowska 96

WROCLAW ul. Wieszofka 117 m. 13, kwaterunkowe 50 m w blokach, zamienie na równorzędne Łódź. Telefon 642-13 8818 g

WYNAJME dwa pokoje sa modzienne, kuchnia, wygody. Chelmy, tel. 16-43-44, po 17 8777 g

ZAMIEŃE pokój, kuchnia, wygody, telefon, bloki w Łasku na równorzędne w Łodzi. Tel. 218-17, godz. 17-22 8747 g

BLOKI - 3 pokoje, kwaterunkowe i pokój, kuchnia - własnościowe, zamienie na 3 pokoje komfortowe do wykupu. Oferty „8983” Prasa, Piotrkowska 96

BIAŁYSTOK kwaterunkowe M-4 zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi. Zofia Radziwonowska, 15-377 Białystok, Kopernika 3 m. 87 8965 g

LOKALU na cicha pracownię poszukuje. Dzielnica Polesie. Oferty „8987” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃE pokój z kuchnią 42 m kwaterunkowe, wszystkie wygody na 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Oferty „8988” Prasa, Piotrkowska 96

POKOIK niekrepujący do wynajęcia Bystrzycka 7 8992 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem. Płatne za rok z góry. Oferty „9012” Prasa, Piotrkowska 96

PAWILON gastronomiczny nad morzem o dużej powierzchni użytkowej - sprzedam. Oferty „8763” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL na pracownię krawiecką i sklep w dobrym punkcie - kupię. Oferty „8711” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 superkomfortowe, srod mieście, zamienie na „Fiata 125p” nowego lub inne propozycje. Oferty „8740” Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE M-4, trzy pokoje, kuchnia 96 m, III p., Osiedle „Pojezińska”, sprzedam. Oferty z ceną „8715” Prasa, Piotrkowska 96

TOMASZÓW Maz - pokój z kuchnią 46 m kw. zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „8919” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA i studiująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „8837” Prasa, Piotrkowska 96, lub telefon 342-54 8587/8126

ZAMIEŃE M-3 na M-4 - Teofilów. Tel. 632-42 lub 52-08-57 9518 g

PRACE dyplomowe przepisuje, Lutomska 83/33 - wieczorem 8995 g

LAKIERNIK samochodowy potrzebny, ul. Magdaleny 12, boczna Rudzkiej 8918 g

CHAŁUPNICZKA przyjmie pracę na overlock. Kupię jeden koleczyk z koralem. 53-69-16 8858 g

UCZENNICĘ powyżej 18 lat do pracowni hafciarzkiej przyjmie. Wieckowskiego 28 8748 g

TECHNIK mechanik posiadający dodatkowe uprawnienia elektryczne, podejmie pracę po 15. Oferty „8896” Prasa, Piotrkowska 96

PODEJME pracę po godz. 16. Posiadam samochód. Oferty „8895” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, chemia. Tel. 459-04 Mamos 8512 g

POTRZEBNY fryzjer lub fryzjerka damsko-męska albo fryzjer męski. Kilińskiego 30 9229 g

POTRZEBNY palec z uprawnieniami na kocioł wysokopiętny, pracownik fizyczny, dozorca tylko na noc (reżisera) Łódź-Stoki, Giewont 96 (ogrodnictwo) 9189 g

DO Kwiaciarni potrzebny mężczyzna umiejący robić wieńce i wiązanki pogrzebowe oraz bukietki. Oferty „8926” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia odzieży dziecięcej i młodzieżowej warunkiem było dobre. Oferty „8936” Prasa, Piotrkowska 96

SZYJE bluzki damskie, sukienki i szlafroki dziecięce (4-6 lat). Poszukuje odbiorników. Tel. 704-19, godz. 9-16 Wotulczyk 8921 g

PRZYJMĘ współnika jachowca z gotówką do nowo powstałej farbiarni. Oferty „8744” Prasa, Piotrkowska 96

LETNISKA poszukuje w Justynowie lub Podębinie k/Łodzi. Tel. 464-49 8856 g

PRZYJMĘ zdrowe dzieci 3-7 lat na wczasy klimatyczne, okolice Spawy m-3 czerwca - sierpień. Fachowa opieka. Tel. 762-67, godz. 8-11, lub 836-61, godz. 19-21 9149 g

KRYNICA Morska, Górników 2a, Wróbel, wczasy dla przedszkolaków 1226 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczętkę o brzmieniu: Spedytor ładowacz nr 3 3289 PTHW Zakład nr 3 8960 g

DNIA 19 kwietnia zginął ziołocisty cocker-spaniel na Osiedlu Wielkopolska. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wójcik, Inowrocławska 9 m. 184 8965 g

ZOT „Predom - Service” Oddz. Łódź, unieważnia za gubioną pieczętkę o treści: ZOT „Predom-Service” O/Łódź Monter nr 12 8806 g

ZGUBIONO zezwolenie na wykonywanie zremiosis nr II/781 wystawione na nazwisko Krzesław Nawrocki 8830 g

19 kwietnia Osiedle Pojezińska zginął czarny pekizczyk. Odprowadzić ul. Jana 5-7 - wynagrodzę 8949 g

URSZULA Krajewska zgubiła indeks 11863 AM 8884 g

KRYSTYNA Stec, Ksawerów, Orkana 3, zgubiła leg. studencką AM 8899 g

TAPETOWANIE, tel. 364-33, godz. 12-17 Drzewiecki 131 p

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wotulczyk 7863 g

EXPRESSOWA naprawa maszyn do szycia. 750-78, Goss 8092 g

TAPETOWANIE i malowanie Biesiecki. Telefon 293-45 8976 g

POGOTOWIE telewizyjne tel. 33-17-10 Stonek 7669 g

WPHW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego

PROPONUJE

odwiedzić nowo uruchomiony

KIERMASZ MEBLI

przy ul. ARMII CZERWONEJ 54.

Kiermasz czynny jest w godz. 10 - 18,
w poniedziałki 12 - 18.

W sprzedaży znajdują się pojedyncze meble drewniane i tapicerskie.

1045-k

DO ODBIORCÓW

ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Dyrekcja Zakładu Energetycznego
Łódź - Miasto

zawiadamia,
że kasy oraz komórki obsługujące odbiorców w dniu 2 maja br. (wtorek) BĘDĄ NIECZYNNE.

PT Odbiorców uprzejmie przepraszamy.

1274-k

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Strykowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu m-ki ŻUK A03, nr silnika 206046, nr podwozia 058454, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 68.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1978 roku o godz. 10 w siedzibie spółdzielni w Strykowie przy ul. Targowej nr 1/3. W przypadku, gdy pierwszy przetarg nie przyniesie rezultatu, to drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne pod warunkiem wpłacenia do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać codziennie pod wyżej podanym adresem.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1119-k

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi Zakład Mleczarski w Pabianicach, ul. Partyzancka 78/92

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty dekarskie (naprawy i smarowanie dachów oraz uzupełnienia obróbek blacharskich) w 14 punktach skupu mleka, zlokalizowanych w n.p. miejscowościach:

- 1) Bechcice, 2) Bronisin, 3) Bychlew, 4) Gatka Stara, 5) Górka Pabianicka, 6) Guzów, 7) Janowice, 8) Kalinko, 9) Pabianice, 10) Pawlikowice, 11) Rzgów, 12) Srebrna, 13) Tadzín, 14) Wola Żyto-wska.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione oraz osoby fizyczne. Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości zł 2.000 od każdej nieruchomości na konto ZPIUI „Inwestprojekt” w NBP III OM w Łodzi, ul. Sienkiewicza 24, nr konta 47034-1485, co najmniej na 1 dzień przed datą przetargu.

Oferty na poszczególne nieruchomości należy składać na drukach ZPIUI w zalakowanych kopertach w pok. nr 15 przy ul. Piotrkowskiej 90 do dnia 15 maja 1978 roku. Budynek wymienione w pkt. 12 należy objąć jedną ofertą w całości, oferując sumę łączną.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja 1978 roku o godz. 9 w pok. nr 84 przy ul. Piotrkowskiej 94.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Blizsze informacje i druki można uzyskać w ZPIUI, ul. Piotrkowska 90, pok. 15, III piętro. 1054-k

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowane zakłady prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1120-k

Różne

SPRZEDAM „Trabantę Combi” (1971) sprzedam. Tel. 789-82, od 16 8205 g

„ZUKA A-95” - stan dobry - sprzedam. A. Siciński, Główny, ul. Łowicka 52 8859 g

„FIATA 126p 650 S” nowego sprzedam. Oferty z ceną „8291” Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„MOSKOWICZA 408” 1968 - przebieg 77 tys. km (biacharka do remontu) - sprzedam. Tel. 338-52 8956 g

Lokale

KOBIETA z dzieckiem, członek spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „8844” Prasa, Piotrkowska 96

Pół wieku przepracowali w przemyśle lekkim!



Bolesław Szymański.



Kazimierz Józwiak.

Piękny jubileusz 50-lecia pracy w przemyśle lekkim świętowali wczoraj pracownicy ZPW im. N. Barlickiego „Norbelana” — Bolesław Szymański i Kazimierz Józwiak, który przepracował pół wieku właśnie w tym przedsiębiorstwie, oddając w tym celu 15-letni chłopcy: B. Szymański w firmie tekstylnej „Karloni”, a K. Józwiak w zakładach Karla Eizerta (dziś: „Norbelana”).

Eizert nie chciał mnie przyjąć, bo byłem watny i niewyrosnięty, ale brat zatrudnił w swoim zakładzie, a ja zostałem jako 15-letni chłopcy: B. Szymański w firmie tekstylnej „Karloni”, a K. Józwiak w zakładach Karla Eizerta (dziś: „Norbelana”).

W „Norbelanie” znajdują się zresztą wszyscy bardzo dobrze. — Podczas wczorajszej uroczystości w przedsiębiorstwie 108 pracowników le-

„Olimpia” — najlepszy eksporter do Związku Radzieckiego

Zwycięzca zorganizowanego po raz pierwszy przez ZŁ TPP-R i „Textilimpex” konkursu o miano „Najlepszego eksportera do Związku Radzieckiego” okazały się ZPDZ „Olimpia”. We współzawodnictwie tym wzięły udział 33 przedsiębiorstwa z województwa łódzkiego, które w minionym roku wyeksportowały do Związku Radzieckiego wyroby

50-lecie pracy, cztery — za 40-letni staż, pięć — za 35-letni staż w tym resorcie). Jednocześnie 30 pracowników obchodzili swój srebrny jubileusz.

wartości 378 mln zł dewizowych. Uczestnicy konkursu podali wielość i wartość wyrobów: oceniano jakość, terminowość, wartość i opłacalność eksportu.

II miejsce wywalczyła załoga Związkowych Zakładów Przemysłu Ociekającego „Zeta”, III — ZPW „Lodex”, IV — Fabryka Dywanów „Dywilan”, V — ZPB im. Armii Ludowej.

Wczoraj w siedzibie Zarządu Łódzkiego TPP-R odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, na które przybyli m. in.: sekretarz KŁ PZPR — T. Czechowicz, wiceprezydent m. Łodzi — J. Morawiec i reprezentujący przedstawicielstwo handlowe ZSRR w Warszawie — D. Nonczow. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali pamiątkowe puchary, zaś załogi, które uplasowały się na IV i V miejscu — dyplomy. Do przedstawicieli przedsiębiorstw — najlepszych eksporterów — zwrócił się T. Czechowicz, który — gratulując zwycięstw — podkreślił znaczenie kontaktów handlowych między naszymi krajami.

Dziewiarstwo w ofensywie

W modzie bez zmian

Zgodnie z rytmem pracy obowiązuje w przemyśle, plastyczki bielizny dziewczęcej przedstawiały wczoraj swoim koleżankom po łachu wiodącą kolekcję wyrobów dziewczęcych na przyszłoroczny sezon wiosenno-letni. Znaczących zmian w tym tempie przygotowań prężnie pociągają, że po pierwsze — część modeli będzie można już wkrótce kupić w sklepie, a po drugie — wymogi mody nie zmieniają się i w tej przynajmniej dziedzinie zapanował stan błogiej stabilizacji.

Wzrost w rytmie pracy obowiązuje w przemyśle, plastyczki bielizny dziewczęcej przedstawiały wczoraj swoim koleżankom po łachu wiodącą kolekcję wyrobów dziewczęcych na przyszłoroczny sezon wiosenno-letni. Znaczących zmian w tym tempie przygotowań prężnie pociągają, że po pierwsze — część modeli będzie można już wkrótce kupić w sklepie, a po drugie — wymogi mody nie zmieniają się i w tej przynajmniej dziedzinie zapanował stan błogiej stabilizacji.

Nowe władze TPŁ

Na walnym zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, po interesujących dyskusjach i sprawozdaniach, wybrany został nowy zarząd. Do Prezydium weszli: Mieczysław Woźniakowski (prezes), Krystyna Bobrowska i Krystyna Kondratiuk (wiceprezesa), Zofia Pawłowska (sekretarz) oraz Stefan Bortkiewicz (skarbnik). Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została nadal Franciszka Kierska.

Pięćdziesiąt aktywnych Towarzystwa odznaczonych zostało odznaką Zastępcy Działacza Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Otrzymały ją: Maria Biesiada, Krystyna Bobrowska, Zofia Pawłowska, Krystyna Kondratiuk i Stefan Bortkiewicz.

(M. J.)

Przełożyli A. i M. Grabowsky C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.



Seatonowi zaschło w ustach. — Jak to „wydawał”? — Doniesiono nam o zaginięciu XE 17. Nikogo nie odnaleziono. — Venables westchnął. — Tyle tylko mogę wam w tej chwili powiedzieć.

Seaton spojrział na Drake'a i przypomniał mu się Vaneck, twardy, bezkompromisowy, zawodowiec do szpiku kości. Jego odwaga była oczywista. Spoczywa teraz gdzieś razem z trójką załogi, albo leża porzućceni po dnie morskim na żer drażniakom.

— A więc ta akcja nie powiodła się? — sp. # i cicho.

— Tak jest. — Venables znów był sobą. — XE 17 nie została schwytana, ani — o ile mi wiadomo — spostrzeżona. Plan pozostaje bez zmian, ale sprawa jest teraz bardziej ostra.

Drake usiłował się uśmiechnąć. — O co tym razem chodzi, panie kapitanie? — Dok. okręt wojenny „prom w Gosport”? — Uśmiech jednak nie przychodził i Drake dorzucił z gorczyca: — Nam jest i tak wszystko jedno!

— Powróćcie natychmiast do „Syrany”. Tam już moi ludzie udzielił wam niezbędnych wyjaśnień. — Kolejno przesunął po nich zimnym wzrokiem. — Chciałem, żebyście przyjechali tu obaj. Wspólnie prowadzicie wasze akcje, ale jeżeli któryś z was wypadnie z operacji, wówczas drugi musi być gotów go zastąpić. A jest ona ważna, zresztą wiąże się bezpośrednio z naszym ostatnim sukcesem.

Zabrzeczł telefon i Venables natychmiast podniósł słuchawkę. — Venables. — Skinał głową, nie odrywając oczu od mapy ścieżkowej. — W tej chwili, panie admirał.

Venables wziął do ręki czapkę. — Idziemy. — Admirals już czeka.

Poszli za nim do drugiego biura, tego, w którym Seaton po raz pierwszy zobaczył oficera Nivena. Stary Niven siedział przy biurku, tym razem miał na sobie mundur a w kaku ust

— 119 —

trzymał cygaro. Tuż za nim w postawie wyczekującej stało dwóch komandorów poruczników, z których jeden trzymał pod pachą wielką teczkę z aktami. Wyglądał jak zaufany pracownik przeniesiony z Seatonowi przez myśl.

Admiral uniósł się nieco z fotela, po czym ciężko siadł z powrotem. — To ładnie, że przyjeżdżacie. — Rzucił okiem na Drake'a. — Pan jest pierwszym oficerem? Wyśmienicie. — Powiedziałem im o tożdy Vanecka, panie admirał. — Admirals spojrział na Venablesa. — Siłownie zrobiliście. — „Zaufany pracownik” zrobił ostrożny krok zbliżając się do biurka. — W każdej chwili jestem gotów, panie admirał. — powiedział.

— Nie rób gwałtu, Bannion! — Admirals machnął niedbale ręką nad biurkiem. — Przede wszystkim licza się tu ci chłopcy. — Palce zabłądziły mu w stronę jasnego prostokąta medalowych wstążeczek na piersi. — Tak, tak, wierzcie mi, wiem jak to jest.

Seaton zauważył ze współczuciem, że oficer sztabowy skrzywił się.

— Jak by nie było, panie admirał — odezwał się niecierpliwie Venables — ci oficerowie muszą jeszcze dziś udać się na północ.

— Pamiętaj o tym. — Admirals obrzucił go ponurym spojrzeniem.

— Rurthven jednak na coś się przydaje. Udało mu się zorganizować w RAF-ie samolot z pierwszeństwem lotu.

Seaton spojrział na Drake'a. A więc to jest aż tak ważne. — Wiceadmiral Niven zgasił cygaro. — Wracacie do Norwegii. — Skinał na adiutanta, który pomiędzy swoimi silnymi dłońmi opartymi na biurku rozłożył skoroszyt. — Ściszej mówiąc, do Bergen. — Przez kilka sekund przyglądał się Seatonowi i wtedy właśnie można było uchwycić jakieś podobieństwo do syna.

Seaton skinał głową. Bergen było właściwie najważniejszą bazą niemiecką w Norwegii. Stacjonowały tam i były poddawane konserwacji U-booty, a patrolce które zajmowały się południowo-zachodnimi trasami oraz wejściem do cieśniny Skagerrak regularnie uzupełniały paliwo i zapasy w tym wspaniałym porcie.

— Co to za obiekt, panie admirał? — Znowu zdumiał Seaton dźwięk własnego głosu. Bezbarwny i, do licha, za spokojny — Tym razem go nie będzie chociaż wasza łódź, jak zwykle, wieść będzie ładunki Na wyładunek... — Pośpiesznie cisnął dalej: — Agenci działający w Bergen mają coś dla was co należy zabrać i dostarczyć tutaj.

Na wypadek... Niewiele brakowało, a wymknęłoby mu się. Venables nie zawahał się. On przynajmniej wyglądał na szczerego Skoro XE 16 płynęła na specjalną akcję, musiała przynajmniej wyglądać jak trzeba, gdyż wskutek jakiegoś nieszczęścia dostała się w ręce wroga lub została wyratowana.

— Oto niektóre szczegóły — powiedział oficer sztabowy.

— 120 —

Dziś o Radio i TV

PIĄTEK, 25 KWIEŚNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Stara i nowa muzyka wojskowa. 13.25 Słoweński zespół ludowy „Emona” z Lublany. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zwozów. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Oklaski. 19.30 PR i TV. 19.40 Comba jazzowa. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Koncert popularny o tematyce węgierskiej. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Koncert z Nagrań Ork. PR i TV w Krakowie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu Radio. 22.30 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Telemanna. 15.20 Miniatury fortepianowe B. Bartoka. 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert zwozów melodiów muzyki poważnej. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”. 17.20 Powieść niesięca — „Behater na osie”. M. Bułatowicz. 17.40 „Ergazownicy” — rep. literacki K. Mellon. 18.00 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersze J. Paczkowskiego. 19.30 VI Kolobrzskie Wieczory Wiołoczelowe. 20.45 Najciekawsze moim zdaniem. 21.05 Nowe nagrania radiowe. Śpiewaczki Jadwigi Bąpke i pianistki M. Nowoskiel. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.20 Bondeux Adama de la Halle — ostatniego z wielkich truwerów. 22.00 Teatr PR: „Miasto pełne ludzi” — słuch. 22.40 Zespół „Die Reihle” gra Weberna. 23.00 Główna jazzu. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 P. Moss: Szkice o miłości — 4 pieśni na sopran i orkiestrę. 12.25 Wiad. (L). 12.28 Chwila muzyki (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. piotrkowski w opr. Z. Mrozek (L). 12.45 Muzyka dawnej Warszawy. 13.00 Wokół spraw naszego stołu. 13.15 B. Bartok Sonata na fortepian. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 J. Offenbach — fragm. 2 aktu opery „Opowieści Hoffmana”. 14.30 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Telemanna. 15.20 Miniatury fortepianowe B. Bartoka. 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert zwozów melodiów muzyki poważnej. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”. 17.20 Powieść niesięca — „Behater na osie”. M. Bułatowicz. 17.40 „Ergazownicy” — rep. literacki K. Mellon. 18.00 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersze J. Paczkowskiego. 19.30 VI Kolobrzskie Wieczory Wiołoczelowe. 20.45 Najciekawsze moim zdaniem. 21.05 Nowe nagrania radiowe. Śpiewaczki Jadwigi Bąpke i pianistki M. Nowoskiel. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.20 Bondeux Adama de la Halle — ostatniego z wielkich truwerów. 22.00 Teatr PR: „Miasto pełne ludzi” — słuch. 22.40 Zespół „Die Reihle” gra Weberna. 23.00 Główna jazzu. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

11.30 W tonacji łódzkiej. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Lato po wojnie” — odc. pow. W. Billińskiego. 14.00 Mistrzowie batuty — F. Reiner. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Swing po polsku. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.00 Inny klimat — rep. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.01 Muzyka pociąga. UKF 17.40 Studio nagran. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas reakcji. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dziewczęcym — M. Mitchell. — „Przemienię z wiatrem”. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Trutadur”. 19.50 „Tango November” — odc. pow. J. Howetta. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Nieznane o znanych — Ewa Szclburg-Zarembina. 21.00 Spotkanie w studio — K. Zimerman. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Moustaki. 22.15 Trzy kwa-

dranse jazzu. 23.00 „Bukiet kwiatów polskich” — miniatury poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 P. Moss: Szkice o miłości — 6 pieśni na sopran i orkiestrę. 12.25 Wiad. (L). 12.28 Chwila muzyki (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. piotrkowski w opr. Z. Mrozek (L). 12.45 Główna płyt. 13.00 Lekcja jeź. rzymskiego. 13.15 Rosyjski zespół ludowy z Woroneża. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Potire słowem malowany — Barbara Wzrzeska. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy — „Pałac” — fragm. pow. W. Myśliwskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Lekcja jez. łacinskiego. 16.25 „Szkoła mistrzów” 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Gra i śpiewa zespół „Ptaki” (L). 17.15 Opowiadanie S. Karpiuk pt. „Studentki” (L). 17.35 Fabliński turniej pułkowników — rep. M. Hoffmann (L). 18.00 „U pręgu decyzji” — aud. Z. Korzenińskiego (L). 18.15 Radioreklama (L). 18.17 Muzyka (L). 18.25 „Przed maturą” — aud. z udziałem pedagogów, przedstawicieli Min. Oś i Wych. oraz dyr. LO im S. Zeromskiego w W-wie. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 Lekcja jez. angielskiego. 19.30 XVIII Poznańska Wiosna Muzyczna. 21.15 Muzyka. 21.40 Nowe nagrania radiowe J. Artysza. 21.45 Ekokolonia na co dzień. 22.30 P. Sarason — „Zapateado”. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 P. Mascagni — Intermezzo z opery „Rycerskość wieńcowa”. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 RTSS — Język polski, sem. z. 6.30 RTSS — Matematyka, sem. z. 9.00 Dla szkół: program dla najmłodszych kl. 3 — Jak powstaje książka (kolor). 10.00 Program dla kl. 4 — Na półwyspie Hel (kolor).

PROGRAM II

11.05 Wychowanie techniczne kl. 1-3 lic. — Racionalizacja pracy. 11.35 „Kto zwał lekarza” — film fab. prod. ZSRR (kolor). 12.45 TTR — Uprawa roślin, sem. 4. 13.25 TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4. 13.50 Melodie — Malowany dzban — program TV ZSRR (kolor). 15.30 NURT — Pedagogika 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw 16.30 Dla dzieci. 16.45 Piatek z Pankracym (kolor). 17.00 Spotkanie z medycyną (kolor). 17.25 „Kryptomim „Stela” — odc. 3 — film fab. prod. TV Bułgarskiej (kolor). 18.30 Magazyn motoryzacyjny (kolor). 19.00 Dobranoc i Śniadanka (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Film telewizyjny na świecie — „Edward Munch” cz. 2 — film fab. prod. TV Norweskiej (kolor). 22.20 Miły i przyzywisty — „Długie tamie Dina” — film dok. prod. ang. (kolor). 22.55 Dziennik (kolor).

PROGRAM III

16.00 Tajemnice świat przyrody — Kuldiaci Robinsonowie (kolor). 16.45 Studio Sport. 17.15 Nr 494/77 — Film o sztuce ludowej z rejonu Podhala. 17.35 Teatr Sensacji — Jocelyn i Kestrel Brent — „Maximatic” (powt.). 19.00 Wiedomości (L). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Język francuski (kolor). 21.00 Spotkanie z Alim Obidniak 22.00 24 godziny (kolor). 22.10 Studio Sport (kolor). 22.40 Program dla rodziców — „Konformizm?” (kolor).

PROGRAM II

16.00 Tajemnice świat przyrody — Kuldiaci Robinsonowie (kolor). 16.45 Studio Sport. 17.15 Nr 494/77 — Film o sztuce ludowej z rejonu Podhala. 17.35 Teatr Sensacji — Jocelyn i Kestrel Brent — „Maximatic” (powt.). 19.00 Wiedomości (L). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Język francuski (kolor). 21.00 Spotkanie z Alim Obidniak 22.00 24 godziny (kolor). 22.10 Studio Sport (kolor). 22.40 Program dla rodziców — „Konformizm?” (kolor).

PODZIĘKOWANIE

Wyrazy serdecznego podziękowania Rodzinie, Koleżankom i Kolegom GAM, Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej Mamy i Babc!

HELENY TURSKEJ

składają:

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZĘTA

26 kwietnia 1978 roku odszedł od nas wspaniały i nieodżałowany Człowiek

S. + P.

ZYGMUNT STEFANOWICZ

dziennikarz i działacz Polonii Amerykańskiej, redaktor wielu pism polonijnych w USA, długoletni redaktor naczelny tygodnika „Naród Polski” w Chicago, rzecznik ścisłej wzięci Polonii z Krajem, odznaczony Orderem Polonia Restituta, Krzyżem Mieczyc Hallerowskich, Gwiazdą Akademii Tiberina, Złotą Odznaką Orderu Zasługi PRL oraz pierwszą nagrodą Polskiej Agencji Interpress dla dziennikarzy polonijnych.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 25 kwietnia br. o godz. 11 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego (ul. Złotarska 123) po czym około godz. 13 nastąpi odprowadzenie Zmarłego na Cmentarzu św. Wincentego na Dołach.

ZONA oraz **POZOSTAŁA RODZINA** w KRAJU i za GRANICĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1978 roku zmarł w wieku 68 lat nasz ukochany Brat i Wujek

S. + P.

ALEKSANDER SINIOWICZ

pozostawiając w nieulotnym smutku Rodzinę. Pogrzeb odbędzie się 25 kwietnia br. o godz. 16.30 z kaplicy Cmentarza Wojskowego na Dołach przy ul. Wojska Polskiego

RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. + P.

WOJCIECHA SZUMICKIEGO

odprawiona zostanie msza żałobna w dniu 30 kwietnia br. (nieodżałowany) o godz. 11 w kościele św. Józefa przy ul. Szerokiej, o czym zawiadamiamy życzliwych Jego pamięci.

SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 kwietnia 1978 roku zmarł nagle w wieku 71 lat

S. + P.

BOLESŁAW KRZYSZTOFIK

były długoletni pracownik Zakł. Energ. Łódź — Miasto i członek ZBoWiD.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w kaplicy na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie dnia 29 kwietnia br. o godz. 15.45, o czym zawiadamiamy wszystkich, którym pamięć Zmarłego jest bliska

ZONA z CÓRKĄ i POZOSTAŁĄ RODZINĄ

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom z Zakładu Projektów i Dokumentacji Geologicznych w Warszawie Oddział w Łodzi i Zakład Robot Wiertniczych w Łodzi, Sasiadom oraz wszystkim tym, którzy okazali życzliwość, pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego najdroższego Meza

S. + P.

mgr JÓZEFA ŚWISTKA

najserdeczniejsze wyrazy podziękowania składa

ZONA

PODZIĘKOWANIE

Kolegom lekarzom i pozostałemu Personelowi Oddziału Chorób Wewnętrznych „M” Szpitala im. dr H. Wolf oraz Wszystkim, którzy w ciężkich i bolesnych dla nas chwilach związanych ze śmiercią

S. + P.

PIOTRA KWIEŚNIEWSKIEGO

okazał nam wzruszające dowody życzliwości składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

ANNA KWIEŚNIEWSKA z RODZINĄ

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redkuje Kolegium Redakcyjne kod 40-103. Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 59. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 225-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny i sekretarz 304-75. Dział: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-45, ekonomiczny 228-37, wojewódzki 223-05, dział ustów — interwencji 303-04 (reklamistów nie zatrudniamy). Redakcja nie zwraca: kulturalny 621-60, „Panorama” 307-23, dział: społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział: ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja roczna 899-65, 898-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy Instytutu organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 95.